Nowy szef Szkoły Rzemieślniczej

Marek Król

strona 4

„Warszawska" bawiła się całą noc

strona 24

Człowiek Roku 2022. Zgłoszenia

STRONA 3

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

7 - 13 lutego 2023 r. ■ nr 06 (943) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Złodzieje wysadzili bankomat w Woli Gułowskiej

Budynek banku popękał

„Była noc. Ciotka się przestraszyła, że to jakiś pocisk spadł". Rano mieszkańcy zobaczyli, że ucierpiał Bank Spółdzielczy. Nie wiadomo, jaką sumę pieniędzy ukradziono z bankomatu.

STRONA 8

Fot.mo

Po wysadzeniu bankomatu z budynku banku wyleciały okna i popękały ściany (fot. OSP Wola Gułowska)

Gmina Łuków planuje wydać prawie 27 mln zł na inwestycje

STRONA 23

Pożar w sklepie motoryzacyjnym. Zapaliła się kotłownia

STRONA 7

Bartłomiej Bryk rezygnuje z funkcji dyrektora GOK w Trzebieszowie

STRONA 4

Seniorzy mają Drugą Młodość w Ryżkach

Warsztaty rękodzieła, grzybobranie, wieczorki taneczne i wycieczki.

STRONA 22

Konkurs LGD RAZEM na granty dla młodzieży

STRONA 21

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

AUTO JARCK
od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

N 2350
ISSN 2083-2818
9 772083 281300 06
LUK

eprasa.pl 1613aff102

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Co, gdzie, kiedy?

LUTY 10

Wernisaż wystawy Hanny Wiącek „Twórczość z potrzeby serca i chwili"

Wernisaż odbędzie się 10 lutego (piątek) o 19:00, w Galerii PROwizorium w Łukowskim Ośrodku Kultury. Pełną emocji i wrażeń twórczość Hanny Wiącek, będzie można zobaczyć w Galerii PROwizorium od 10 lutego do 10 marca. Malarstwo Hanny Wiącek to tematy od martwej natury, poprzez pejzaże i portrety. Hanna Wiącek to łukowska malarka, rzeźbiarka, a na co dzień nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej, prowadzi nauczanie zintegrowane w Szkole Podstawowej nr 1 w Łukowie.

LUTY 12

Niedziela z teatrem: „W 7 dni dookoła bajek",

przedstawienie w wykonaniu Teatru TAK odbędzie się o godz. 16:00 w sali widowiskowej ŁOK. Spektakl to adaptacja znanych na całym świecie bajek oraz wierszy Jana Brzechwy. Bilety: 20 zł w kasie Kina Łuków oraz on-line.

LUTY 17

Koncert: John Porter

o godz. 19:00, sala widowiskowa ŁOK. Podczas koncertu usłyszymy utwory z całej muzycznej kariery Johna. Bilety – 70 zł. Do nabycia w kasie Kina Łuków oraz on-line.

LUTY 11 / LUTY 18

Retransmisja koncertu „André Rieu w Dublinie. Dobry koncert na Nowy Rok" odbędzie się w Kinie Łuków

11 lutego o godz.18:00 i 18 lutego o godz. 17:30. Bilet w cenie 40 zł (normalny) oraz 30 zł (ulgowy) do nabycia w kasie Kina Łuków oraz on-line. Czas trwania: około 140 minut, w tym jedna przerwa. Napisy: polskie.

LUTY 24

Spotkanie podróżnicze dla słuchaczy ŁUTW: „Europa mało znana"

o godz. 13.00 w sali widowiskowej ŁOK. Prowadzenie - Michał Szulim, nietypowa wycieczka po Europie: miasteczko milionerów, dzielnica hippisów, głowa dinozaura z planu filmu „Park Jurajski".

LUTY 25

Spektakl: komedia romantyczna: „Miłosna Pułapka",

godz. 17:00, Aula Liceum Kościuszki, ul. ks. kard. St. Wyszyńskiego, Łuków. Komedia w zaskakujący sposób pokazuje relacje międzyludzkie, a przede wszystkim odwieczną walkę między kobietą i mężczyzną. Bilety: 100 zł (w kasie Kina Łuków oraz on-line).

ZNAJDŹ NAS NA facebook

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
603 137 021

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 1613aff102

Człowiek Roku 2022. Lista osób zgłoszonych do plebiscytu

CEZARY MIAZEK – łukowianin, regionalista, kolekcjoner. Pan Cezary Miazek całe swoje życie poświęcił dla naszego miasta i regionu. Posiada bogatą kolekcję regionaliów. Jego zbiory są często eksponowane na wystawach stałych i czasowych w Muzeum Regionalnym w Łukowie oraz na wielu stronach portali społecznościowych

GRZEGORZ CZERNIEC - nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Hucie Dąbrowie. Od lat zajmuje się szlifowaniem talentów wśród uczniów ze swojej placówki. Efekty są widoczne gołym okiem. Jego podopieczni zajmują czołowe lokaty podczas zawodów rangi wojewódzkiej

Fot.mo

GRZEGORZ OSIAL - od lat sternik klubu z Huty Dąbrowej. Zespół spadł z Klasy Okręgowej, ale w drużynie wynik nie jest sprawą pierwszorzędną. Liczy się integracja, dobra zabawa, a przy okazji sposób na szerzenie szeroko pojętej kultury fizycznej. Który klub z naszego regionu jeździ na obozy sportowe? AR-TIG. Gdzie panuje rodzinna atmosfera? W AR-TIG-u!

TOMASZ SYCH - w 2022 r. został po raz trzeci wybrany na funkcję komendanta Chorągwi Lubelskiej ZHP, za działalność w harcerstwie na rzecz dzieci i młodzieży został odznaczony przez Prezydenta RP Brązowym Krzyżem Zasługi. Odznaczenie dedykował wszystkim instruktorkom i instruktorom z Chorągwi Lubelskiej ZHP, którzy wspierają go w codziennej pracy

Fot...

ROBERT DOŁĘGA - były reprezentant Polski i trener Olimpijczyka Łuków. Jego podopieczni regularnie zdobywają czołowe miejsca podczas zawodów ogólnopolskich w podnoszeniu ciężarów. Tylko w ostatnim czasie: Andżelika Młynarczyk, Błażej Borkowski zostali powołani do reprezentacji kraju. Z kolei Łukasz Ławecki sięgnął po brązowy medal Mistrzostw Polski Seniorów

ŁUKASZ BOBER – radny Rady Miasta Łuków, uzasadnienie Czytelnika: „Pomimo że nie jest z mojego okręgu można na niego zawsze liczyć we wszelkich sprawach dotyczących naszego miasta. Dziękuję za załatwianie wszelkich moich zgłaszanych spraw. Gość o wielkim sercu, życzliwy, skromny, przesympatyczny"

Dzisiaj publikujemy listę osób, które zostały zgłoszone przez organizacje pożytku publicznego, stowarzyszenia, samorządowców, instytucje, redakcję i Czytelników.

Zgłaszano osoby, które zmieniają naszą rzeczywistość, odnoszą sukcesy w działalności społecznej, zawodowej, kulturalnej, bezinteresownie pomagają innym, poświęcają swój prywatny czas, chętnie włączają się w działalność charytatywną.

Teraz finałową dziesiątkę kandydatów wyłoni kolegium redakcyjne. Potem ruszy głosowanie.

mp

Fot.mo

BARTŁOMIEJ BRYK - radny powiatu łukowskiego, od lat organizuje akcje charytatywne, dni pamięci, wydarzenia sportowe

ELŻBIETA SADŁO - twórczyni ludowa, opiekunka Klubu Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków z Klimek

Fot.mo

KAMIL ZALIWSKI - choreograf i kierownik artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca Jata dla dzieci i młodzieży, pełniący także funkcję dyrektora GOK w Łukowie

PRZEMYSŁAW TRYBOŃ - człowiek-legenda w Łukowie i regionie. 76-letni trener odpowiada za wyniki Bad Boys Zastawie. W naszej okolicy nie ma sportowca, który nie znałby popularnego „Przemunię"

PIOTR PŁUDOWSKI – burmistrz Łukowa, zgłoszenie Czytelnika: „człowiek który chce dobrze dla miasta i faktycznie to robi, wielkie brawa dla tego Pana"

Przysłano także takie kandydatury:

GRAŻYNA DYBCIAK I GRAŻYNA BANIAK - opiekunki Klubu Seniora Druga Młodość w Ryżkach

DOROTA PŁYWACZ - opiekunka Klubu Seniora To jest Nasz czas w Gołąbkach

MARIA CHROMIŃSKA, MAGDALENA JUSZKIEWICZ, ELŻBIETA ŁUKOWSKA – działaczki Klubu Seniora Na Topie z Trzebieszowa

KRYSTYNA FORYSZEWSKA – wieloletnia działaczka społeczna w gminie Trzebieszów, współtworzy Kabaret Zaścianek, angażuje się w pracę Klubu Seniora Na topie

LIDIA ROSIŃSKA - łukowianka, który stworzyła azyl-przytulisko dla bezdomnych kotów

GRZEGORZ RZYMOWSKI - założyciel i dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej Łukowiacy, dyrektor I LO w Łukowie. Na ręce Grzegorza Rzymowskiego władze miasta przekazały w lutym ubiegłego roku Odznakę Honorową za Zasługi dla Łukowa dla zespołu Łukowiacy

Fot...

SEBASTIAN IGNACIUK – prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi Ostoja, razem z innymi członkami klubu HDK organizator wielu zbiórek krwi i rejestracji dawców szpiku

JADWIGA JÓŹWIK – założycielka Towarzystwa Przyjaciół Wojcieszkowa, regionalistka i działaczka społeczna

Życzenia dla Janiny Ręcławowicz z Serokomli!

Żyj Nam 200 Lat! Z okazji 92 urodzin najserdeczniejsze życzenia! Niech każdy kolejny dzień upływa w nieustającym zdrowiu , szczęściu i radości! Wszystkiego co najlepsze w tak pięknym i radosnym dniu życzą Córki z mężami, wnukii prawnuki

LUK

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

eprasa.pl 1613aff102

Lukow24.pl

Bartłomiej Bryk rezygnuje z funkcji dyrektora GOK w Trzebieszowie

GMINA TRZEBIESZÓW

Bartłomiej Bryk, radny Powiatu Łukowskiego (PiS), społecznik i dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Trzebieszowie poinformował, że złożył rezygnację z pełnionej dyrektorskiej funkcji.

Bartłomiej Bryk zrezygnował z funkcji dyrektora GOK-u w Trzebieszowie. Będzie tam pracował do końca kwietnia

„Coś się kończy, coś się zaczyna. Moja misja w Gminnym Ośrodku Kultury w Trzebieszowie dobiegła końca. We wtorek (31 stycznia - dop. red.) złożyłem rezygnację z pełnienia funkcji dyrektora. Czasem, aby móc postawić przed sobą nowe i ambitne wyzwania, trzeba podejmować niełatwe decyzje" – napisał Bryk w mediach społecznościowych.

Po trzech latach

„To były trzy lata niezwykle intensywnej i wymagającej kreatywnych rozwiązań pracy. Do naszej oferty wprowadziliśmy wiele nowych, ciekawych i często nieszablonowych wydarzeń kulturalnych, sportowych, czy niebanalnych koncertów oraz plenerów muzycznych. Do tego utrzymaliśmy stały, wysoki poziom imprez zapoczątkowanych przez poprzedników. Wypracowaliśmy dobrą sytuację finansową i organizacyjną firmy. Patrząc na ten czas, z pewnej już perspektywy, to jestem dumny z tego, co wspólnie z zespołem Ośrodka Kultury i Biblioteki udało nam się zrealizować. Zmieniliśmy wizerunek tej jednostki. I nie ma co ukrywać - była to dla mnie ciężka decyzja. Okres spędzony w Ośrodku Kultury, a zwłaszcza ludzi, których tam poznałem, będę zawsze ciepło wspominać" – pisze samorządowiec.

Podziękowania za współpracę

„Dziękuję z całego serca wszystkim tym, z którymi miałem możliwość współpracować na wielu płaszczyznach. Dziękuję Wójtowi, Władzom i Radzie Gminy Trzebieszów za zaufanie, jakim zostałem obdarzony przez nominację na funkcję dyrektora Ośrodka Kultury. Dziękuję również wszystkim organizacjom, z którymi współpracowałem przez okres pełnienia tej funkcji - Klubowi Seniora działającemu przy GOK, druhom z OSP, Kołom Gospodyń Wiejskich, Lesovii, Światowemu Związkowi Żołnierzy AK Koło Trzebieszów, dyrektorom gminnych jednostek organizacyjnych, artystom, przedsiębiorcom, duchownym, czytelnikom i wszystkim mieszkańcom korzystającym z oferty przygotowanej przez Gminny Ośrodek Kultury i Bibliotekę w Trzebieszowie. Szczególne słowa kieruję do współpracowników, z którymi miałem przyjemność realizować zadania statutowe naszego Ośrodka. Dziękuję za cierpliwość, profesjonalizm, zaangażowanie oraz zdolność kreatywnego podejścia do wyzwań przed którymi nierzadko przychodziło nam stawać. Jak to w życiu - pewnie nie wszystko udało nam się zrealizować tak, jakbyśmy chcieli, ale z czystym sumieniem możemy powiedzieć, że zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, aby tak się stało" – podsumowuje Bartłomiej Bryk.

mo

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd Pracy Łuków

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Manikiurzystka, Łuków	1	3 490,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych, Stoczek Łuk.	1	3 490,00 zł	u
Rozbieracz – wykrawacz, Łuków	1	22,8 zł/godz.	z
Pracownik demontażu pojazdów samochodowych, Łuków/Walczak	1	3 490,00 zł	u
Pomoc montera, Łuków/City System Security	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków	1	3 490,00 zł	u
Konserwiarz, Łuków	1	3 490,00 zł	u
Operator maszyn i urządzeń, Łuków/FAGUM STOMIL	1	3 490,00 zł	u
Kontroler – pakowacz, Łuków/FAGUM STOMIL	1	3 490,00 zł	u
Szwaczka maszynowa, Łuków/FAGUM STOMIL	1	3 490,00 zł	u
Brukarz, Łuków/DROGBUD	1	4 500,00 zł	u
Betoniarz, Łuków/DROGBUD	1	4 200,00 zł	u
Brygadzista – mistrz robót budowlanych, Łuków/DROGBUD	1	5 500,00 zł	u
Inzynier produkcji, Łuków/DROGBUD	1	4 200,00 zł	u
Handlowiec w branży budowlanej, Łuków/DROGBUD	1	4 200,00 zł	u
Sprzedawca, Grezówka/Agnes	1	3 490,00 zł	u
Fryzjer damsko–męski, Łuków/Kuźnia fryzur i wizażu	1	3 490,00 zł	u
Nauczyciel chemi, Mysłów, Lisikierz/SP	0,3	937,60 zł	u
Palacz kotłów parowych, Stoczek Łuk./STOCZEK NATURA	1	4 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Marek Król będzie dyrektorem Szkoły Rzemieślniczej na Żelechowskiej

Marek Król, były dyrektor Szkoły Podstawowej w Gołąbkach, który pełnił także funkcję naczelnika Wydziału Edukacji w łukowskim magistracie, obejmie funkcję dyrektora Rzemieślniczej Branżowej Szkoły I stopnia w Łukowie.

Marek Król, nowy dyrektor Rzemieślniczej Branżowej Szkoły I stopnia w Łukowie

Szkołą rzemieślniczą, prowadzoną przez Cech Rzemiosł Różnych, do tej pory zarządzał Andrzej Smoter. Po jego odejściu na emeryturę nowym dyrektorem szkoły został Marek Król.

Rzemieślnicza Branżowa Szkoła I stopnia w powstała w 2004 roku i kształci na rzecz rzemiosła oraz prywatnych zakładów pracy w branżach: usługowej, spożywczej, motoryzacyjnej, drzewnej, budowlanej i mechanicznej.

mo

I N F O R M A C J A

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW z dnia 7 lutego 2023 r.

Na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2021 r. poz. 485), Burmistrz Miasta Łuków zawiadamia o podjęciu uchwały Nr LXIX/516/2022 Rady Miasta Łuków z dnia 20 grudnia 2022 r. **w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji (GPR) Miasta Łuków.**

GPR zostanie sporządzony dla obszaru rewitalizacji wyznaczonego w drodze uchwały Nr LXV/475/2022 Rady Miasta Łuków z dnia 27 października 2022 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Łuków (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego z dnia 10 listopada 2022 r. poz. 5362).

Program będzie stanowił podstawę do prowadzenia procesu rewitalizacji, który realizowany będzie w sposób kompleksowy poprzez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki. Proces ten będzie skoncentrowany terytorialnie w wyznaczonym obszarze rewitalizacji oraz prowadzony przez interesariuszy rewitalizacji.

Propozycje dotyczące programu rewitalizacji oraz przedsięwzięć rewitalizacyjnych można zgłaszać z wykorzystaniem formularza dostępnego na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łuków w terminie do 10 marca 2023 r. Wypełnione i podpisane formularze można przekazywać w jednej z poniższych form:

- pocztą elektroniczną na adres poczty elektronicznej: sekretariat@um.lukow.pl;
- pocztą tradycyjną na adres Urzędu Miasta Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków;
- na adres skrytki ePUAP: /umlukow/skrytka;
- osobiście w Urzędzie Miasta Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków, w Punkcie Obsługi Interesanta w godzinach pracy urzędu.

Pracownicy Urzędu Miasta Łuków udzielają szczegółowych informacji na temat procesu rewitalizacji pod numerem telefonu 25 797 66 10 lub osobiście w pok. Nr 7 w godzinach pracy urzędu.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w Łukowie przy ul. Południowej i przy ul. Rolniczej

1. Nieruchomość położona w Łukowie przy ul. Południowej składająca się z działek Nr 7014/12 o pow. 436 m2, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00032245/1 i Nr 7016/12 o pow. 515 m2, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00023996/4 oraz udział wynoszący 1/3 części w działce oznaczonej Nr 7012/4 o pow. 1193 m2, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00077744/6. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **269 733 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **50 000 zł** (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych).
2. Nieruchomość położona w Łukowie przy ul. Rolniczej oznaczona jako działka Nr 6753/12 o pow. 15 m2, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00017933/0. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **4 000 zł netto** (do ceny zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **800 zł** (słownie: osiemset złotych).
3. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 w dniu **14 marca 2023 r. o godz. 10.00.**
4. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwotach podanych powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działki na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **8 marca 2023 r.**
5. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
6. Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 6610.

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 1613aff102

Nowe ulice na nowych osiedlach mieszkaniowych

ŁUKÓW 31 stycznia podpisana została umowa na wybudowanie ul. Kresów Wschodnich oraz nowych ulic przy blokach wielorodzinnych pomiędzy istniejącymi ulicami: Wereszczakówny, Zagrodową i alejami Kaczorowskiego.

Wykonawcą prac zleconych przez Miasto Łuków będzie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Drogowych DROGBUD. Stosowne dokumenty podpisali burmistrz Łukowa Piotr Płudowski i prezes zarządu Drogbudu Bogdan Kucharski. Podpisanie umowy to dobra wiadomość dla mieszkańców nowych osiedli mieszkaniowych zlokalizowanych w sąsiedztwie kościoła św. Brata Alberta oraz parku handlowego przy al. Kaczorowskiego. Umowa przewiduje między innymi realizację prac przygotowawczych (porządkowych, geodezyjnych, prac ziemnych), budowę właściwych ulic wraz z podbudową oraz chodników i ścieżek rowerowych, a także wykonanie oświetlenia ulicznego, kanalizacji deszczowej, kanału technologicznego, oznakowania pionowego i poziomego. Wykonawca wykona też końcowe prace porządkowe, umożliwiające zasadzenie nowej roślinności i drzew. Realizacja powyższej inwestycji będzie możliwa dzięki m.in. otrzymanemu przez samorząd miejski dofinansowaniu w wysokości blisko 5 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład - Programu Inwestycji Strategicznych.

Era Nowych Kobiet zaprasza na warsztaty

Panie skupione wokół ruchu ERA Nowych Kobiet zapraszają na motywacyjne warsztaty, na których tworzona będzie Mapa Marzeń. Spotkanie dla pań chcących uporządkować swoje życie i codzienność zaplanowano w piątek 10 lutego o godz. 17:00 w Łukowskim Ośrodku Kultury. Mapa Marzeń pozwala spojrzeć całościowo na nasze plany i wskazać kierunek, w którym powinniśmy zacząć zmierzać. Organizatorki zachęcają do przyjścia na spotkanie każdą kobietę, która chce zmienić marzenia w cel, zapewniają twórcze spotkanie przy kawie i cieście. Można zabrać ze sobą koleżanki, siostry, córki, bądź mamy. Patronat burmistrza Łukowa Piotra Płudowskiego.

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
okna, drzwi, witryny, fasady
25 755 30 75, 535 853 786

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

kasastefczyka.pl
801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)
KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie
Garwolin, ul. Kościuszki 22A
tel. 25 682 27 99, 507 177 766
ŁUKÓW, ul. Wyszyńskiego 7
tel. 25 797 23 42-43, 572 375 588
Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.
Przykład reprezentatywny z dnia 16.08.2022 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 83 840 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł / 0%, opłatą za dwa przelewy: 160 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,52%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1231,11 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1231,35 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 131 729,01 zł, w tym odsetki: 47 729,01 zł.
Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: Pośrednictwo Finansowe Krzysztof Kołakowski, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów.

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS AUSTROTHERM FAMILY KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	3 490,00 zł	u
Kierownik sekcji ds. technicznych, Radzyń/ SPZOZ	1	5 500,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Radzyń	1	3 840,00 zł	u
Pomoc hotelowa, Radzyń	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca, Domaszewnica	1	3 490,00 zł	u
u – umowa o pracę			
z – umowa zlecenie			

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Wychowawca – opiekun nocny w internacie, Jabłoń	1	4 224,00 zł	u
Ślusarz – spawacz, Parczew/ Black Ravens	1	5 000,00 zł	u
Monter stolarki budowlanej, Siemień/ Best Plast	1	4 000,00 zł	u
Kursant (policjant), Parczew/ KWP	1	3 570,00 zł	u
Zacierowy – aparatowy, Milanów	1	3 490,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Technik elektryk samochodowy, Parczew/Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	rodzaj umowy
Portier – dozorca, Biała Podl/ ARMA	0,75	2 872,80 zł	u
Pracownik produkcji, Horbów Kol.	1	22,8 zł/godz.	z
Sprzedawca w sklepie zaopatrzenia medycznego, Biała Podl./ MUSI LUBLIN	1	3 500,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Dubów/ Pieczarkarnia	1	22,8 zł/godz.	z
Pracownik biurowy, Dobratycze	1	3 500,00 zł	u
Monter instalacji sanitarnych, Biała Podl./ Skurski	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Biała Podl./ ZAMEL	1	4 500,00 zł	u
Kierowca kat. D, Lipnica/ Kondzio – Bus	1	5 500,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.	1	3 500,00 zł	u
Pracownik remontowo – budowlany, Międzyrzec	1	3 490,00 zł	u
Monter instalacji elektrycznej, Biała Podl.	1	3 500,00 zł	u
Operator wózków widłowych, Międzyrzec	1	3 490,00 zł	u
Bibliotekarz, Tuczna	0,5	4 224,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Biała Podl. / KATABAX	1	8 000,00 zł	u
Brukarz, Biała Podl.	1	4 100,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Spedytor, Małaszewicze	1	4 000,00 zł	z
Operator koparki, Biała Podl./ Geoinvest	1	3 600,00 zł	u
Psycholog szkolny, Sosnówka	0,5	2 112,00 zł	u
Psycholog szkolny, Chotyłów	0,5	2 112,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Dramat w Nowym Orzechowie. Prokuratura umorzyła śledztwo

Włodawska prokuratura umorzyła śledztwo ws. śmiertelnego wypadku, do jakiego doszło w Nowym Orzechowie (gm. Sosnowica, pow. parczewski). Samochód uderzył tam w drzewo, zginął 45-letni kierowca. Zdaniem śledczych był jedynym winowajcą.

Fot.Z archiwum

Uderzenie w drzewo miało niefortunny charakter. Zdaniem śledczych kierowca nie jechał wcale szybko. – Prędkość wynosiła ok. 50-60 km/h, mieściła się w normie – wyjaśnił prokurator Tomasz Hebda

Dramat rozegrał się na przełomie września i października ubiegłego roku, poza terenem zabudowanym, na drodze w kierunku Uścimowa w pow. lubartowskim. Był wczesny wieczór, kiedy kierowany przez 45-letniego mieszkańca Lublina opel na zakręcie zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie uderzył w przydrożne drzewo.

– Pomimo natychmiastowej reanimacji, kierujący autem, wskutek odniesionych obrażeń, zginął na miejscu. Podróżujący z nim 60-letni mieszkaniec gminy Sosnowica, o własnych siłach opuścił pojazd. Po udzieleniu mu pomocy wrócił do domu – relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Śledztwo ws. tragedii prowadziła Prokuratura Rejonowa we Włodawie, bo ta jednostka zajmuje się sprawami z gminy Sosnowica.

– Postępowanie zostało przez nas umorzone, do tragedii nie przyczynił się nikt postronny – powiedział nam w ubiegłym tygodniu Tomasz Hebda, zastępca prokuratora rejonowego we Włodawie.

Dodał, że uderzenie w drzewo miało niefortunny charakter, a zdaniem śledczych kierowca nie jechał wcale szybko. – Prędkość wynosiła ok. 50-60 km/h, mieściła się w normie – wyjaśnił Hebda.

Ewelina Semeniuk informowała, że prawie 2 promile alkoholu w organizmie miał starszy z mężczyzn, który podróżował autem. Śledczy kategorycznie wykluczyli, aby to on kierował.

– Zdarzenie widział jeden ze świadków, natychmiast podbiegł do samochodu i udzielał pomocy mężczyźnie, który zginął. Z relacji jednoznacznie wynika, że to 45-latek siedział za kierownicą samochodu – tłumaczyła nam kilka tygodni temu Monika Okońska, szefowa włodawskiej prokuratury.

Grzegorz Rekiel

Podejrzany o poważne przestępstwo chce wyjść z aresztu

POWIAT RADZYŃSKI:
24-letni mężczyzna, który w trakcie kłótni miał popchnąć 65-latka i spowodować bardzo ciężkie obrażenia, chce wyjść z aresztu. Sprawą zajmie się Sąd Okręgowy w Lublinie.

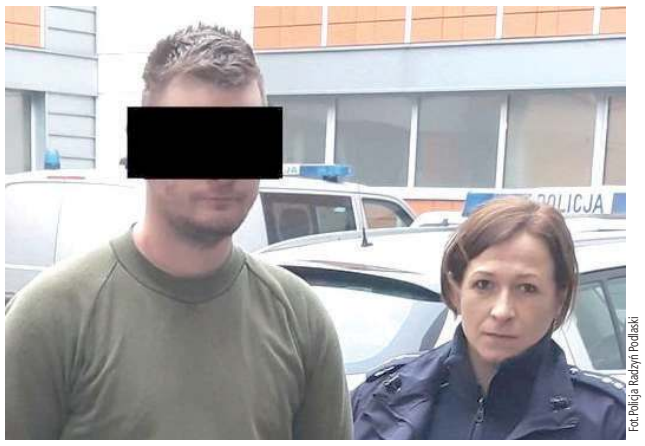

Fot.Policja Radzyń Podlaski

Podejrzany chce wyjść na wolność. obrońca 24-latka złożył zażalenie na zastosowanie aresztu

Pod koniec grudnia na radzyńską policję wpłynęło zgłoszenie o awanturze, do jakiej doszło w jednym z mieszkań na terenie miasta. – Okazało się, że w trakcie wspólnego picia alkoholu między uczestnikami spotkania doszło do nieporozumienia i sprzeczki słownej. Następnie 24-latek, mieszkaniec Radzynia Podlaskiego popchnął 65-letniego mężczyznę, a ten, upadając, uderzył głową o twarde podłoże na korytarzu – relacjonował podkomisarz Piotr Mucha, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

65-latek trafił do szpitala, po wykonaniu specjalistycznych badań okazało się, że jego obrażenia są bardzo poważne.

Młody mieszkaniec Radzynia Podlaskiego usłyszał zarzuty spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieudzielenia pomocy. Sąd go aresztował na 3 miesiące.

W ubiegłym tygodniu Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzyniu Podlaskim, poinformowała nas, że obrońca 24-latka złożył zażalenie na zastosowanie aresztu. – Nie zostało jeszcze rozpoznane przez Sąd Okręgowy w Lublinie – powiedziała.

Za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi kara do 10 lat więzienia, a za nieudzielenie pomocy – do 3 lat pozbawienia wolności.

Grzegorz Rekiel

Powiat radzyński: Paliło się mieszkanie. Nie żyje jedna osoba

Zdarzenie miało miejsce w nocy z 30 na 31 stycznia w miejscowości Wygnanów, gmina Czemierniki.

Wyjazd alarmowy straży miał miejsce o godz. 00:38. Palił się budynek mieszkalny. Strażacy w trakcie akcji gaśniczej przy wejściu do budynku odnaleźli mężczyznę, który nie dawał oznak życia. Nie udało się go uratować. Akcja w sumie trwała około 5 godzin.

(McM)

Fot.KP PSP Radzyń Podlaski

W nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł pożar w domu mieszkalnym w miejscowości Wygnanów. Nie żyje jedna osoba

BIA

eprasa.pl 1613aff102

W koło panie marszałku...

Presja na odwołanie dyrektora szpitala

Zarząd Województwa Lubelskiego ponownie zwrócił się do bialskiej Rady Miasta o wyrażenie zgody na odwołanie radnego Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.

- Przyczyną wniosku o odwołanie Pana Adama Chodzińskiego ze stanowiska Dyrektora jest utrata zaufania Zarządu Województwa Lubelskiego do pana Adama Chodzińskiego spowodowana znacznym pogorszeniem sytuacji finansowej Szpitala – brzmiało skierowane 30 listopada pismo wicemarszałka Michała Mulawy z upoważnienia marszałka województwa lubelskiego do przewodniczącego bialskiej Rady Miasta.

Na sesji 28 grudnia bialscy radni odmówili zgody na odwołanie dyrektora szpitala. Wtedy też podjęli drugą uchwałę o odmowie wyrażenia zgody na odwołanie radnego Adama Chodzińskiego z tego dyrektorskiego stanowiska (11 radnych poparło tę uchwałę, a 11 wstrzymało się od głosu).

Fot. Marek Pietrzela

Bogusław Broniewicz
Przewodniczący bialskiej Rady Miasta

- Dlaczego ja mam z uporem maniaka powracać do wniosku o odwołanie dyrektora? Zwróciłem się zatem do klubów, by one lub grupa radnych do końca tygodnia przygotowały stosowany wniosek. Zawsze jest też możliwość zaskarżenia naszej uchwały. Nikt nie będzie się obrażać, jeśli sąd niezawisły unieważni naszą uchwałę. Wtedy będzie trzeba tylko podjąć ostateczną uchwałę. Mimo naszej negatywnej opinii Zarząd Województwa może odwołać dyrektora. To kłótnia w „rodzinie"...

Nastąpiło to, gdy radny Adam Chodziński (klub Zjednoczona Prawica) przedstawił bogatą dokumentację ukazującą stopniowe poprawianie sytuacji finansowej szpitala, nadzieję na lepszą przyszłość oraz jego lepszą kondycję od wielu innych szpitali wojewódzkich znakomicie wspieranych przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

Społeczna rada Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, której przewodniczącym jest poseł PiS Dariusz Stefaniuk, większością głosów opowiedziała się za odwołaniem Adama Chodzińskiego z dyrektorskiego stanowiska. Prawdopodobnie zadziałała dyscyplina partyjna PiS.

Podczas kolejnej sesji, w miniony poniedziałek przewodniczący rady Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa) w wolnych wnioskach ujawnił, że przekierował do radnych korespondencję od marszałka województwa.

- Na bazie tej korespondencji marszałka wynika jakoby zaistniały dodatkowe fakty w zakresie odwoływania dyrektora. Argument dotyczący opinii społecznej rady szpitala w żadnym wypadku nie jest dla nas wiążący. Na dzień dzisiejszy funkcjonuje nasza opinia o nieodwoływaniu – wyjaśniał przewodniczący. Zaznaczył, że grupa radnych czy klub, którzy popierają projekt marszałka, mogą wnieść projekt o anulowaniu poprzedniej uchwały z końca grudnia, a on będzie zobowiązany do wprowadzenia tej sprawy na kolejną sesję.

- Uważam, że my zagłosowaliśmy. Jest decyzja i uchwała, nie widzę potrzeby ponownego zabierania przez nas głosu – wypowiedział się radny Henryk Grodecki (Zjednoczona Prawica).

W piątek po południu przewodniczący Bogusław Broniewicz powiedział nam, że nikt nie zgłosił się z projektem anulowania poprzedniej uchwały rady dotyczącej odmowy wyrażenia zgody na odwołanie radnego Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora szpitala.

- Zarząd Województwa Lubelskiego czeka na stanowisko Rady Miasta Biała Podlaska w przedmiotowej sprawie. Po otrzymaniu decyzji zostanie ona poddana dalszej analizie – poinformował nas Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Marek Pietrzela

Pożar w sklepie motoryzacyjnym

W piątek (3 lutego) OSP KSRG Dąbie gasiła pożaru w sklepie motoryzacyjnym w miejscowości Tuchowicz w powiecie łukowskim. Strażacy pojechali tam ok. godz. 7.45.

Paliło się w pomieszczeniu kotłowni. Strażacy ugasili pożar.

- Po zakończonej akcji i upewnieniu się, że nie występują zarzewia ognia, działania zakończono - informuje OSP KSRG Dąbie.

Joanna Niećko

Fot. OSP KSRG Dąbie

Pożar w sklepie motoryzacyjnym

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Piotr Worobiej
68 lat, zm. 27 stycznia, Biała Podlaska

Stanisława Makaruk
73 lata, zm. 27 stycznia, Międzyrzec

Helena Jastrzębska
78 lat, zm. 30 stycznia, Parczew

Mariusz Chorąży
49 lat, zm. 30 stycznia, Biała Podlaska

Hieronim Łuciuk
76 lat, zm. 30 stycznia, Biała Podlaska

Jan Zalewski
81 lat, zm. 30 stycznia, Biała Podlaska

Marianna Kurenda
85 lat, zm. 30 stycznia, Rzeczyca

Bronisława Prokopiak
92 lata, zm. 30 stycznia, Międzyrzec

Bronisława Sworska
84 lata, zm. 30 stycznia, Międzyrzec

Halina Saczuk
80 lat, zm. 31 stycznia, Biała Podlaska

Robert Laszuk
55 lat, zm. 1 lutego, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

BIA

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Danuta Pawlak
62 lata, zm. 27 stycznia, Radoryż Kościelny

Czesław Kownacki
96 lat, zm. 28 stycznia, Łuków

Zofia Gałach
82 latazm. 28 stycznia, Wiśniew

Marian Kurowski
87 lat, zm. 29 stycznia, Trzebieszów

Józef Sidor
70 lat, zm. 31 stycznia, Stanin

Barbara Gołaszewska
87 lat, zm. 1 lutego, Łuków

Krystyna Laskowska
79 lat, zm. 2 lutego, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

RADZYŃ PODLASKI

Zbigniew Korólczyk
76 lat, zm. 27 stycznia, Turów

Elżbieta Kap
71 lat, zm. 27 stycznia, Radzyń

Janusz Morawik
68 lat, zm. 28 stycznia, Borki

Danuta Kuszta
46 lat, zm. 28 stycznia, Radzyń

Wacław Ziółkowski
63 lata, zm. 29 stycznia, Borki

Henryka Szczepaniuk
97 lat, zm. 29 stycznia, Radzyń

Jan Niedziałek
61 lat, zm. 30 stycznia, Radzyń

Stanisław Kur
67 lat, zm. 30 stycznia, Suchowola

Adam Kułak
71 lat, zm. 31 stycznia, Radzyń

Alicja Rusinek
67 lat, zm. 31 stycznia, Borki

Zofia Rodak
88 lat, zm. 2 stycznia, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Władysława Doluk
89 lat, zm. 19 stycznia, Komarówka Podl.

Marianna Smolarczyk
96 lat, zm. 19 stycznia, Siemień

Władysław Danilkiewicz
84 lata, zm. 24 stycznia, Milanów

Janina Nazaruk
86 lat, zm. 28 stycznia, Milanów

Andrzej Gierda
84 lata, zm. 29 stycznia, Podedwórze

Jan Chmielewski
86 lat, zm. 29 stycznia, Chmielów

Ryszard Olko
71 lat, zm. 29 stycznia, Sosnowica

Daniel Dzyr
39 lat, zm. 29 stycznia, Parczew

Bogdan Kożuchowski
75 lat, zm. 31 stycznia, Parczew

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel. 509 412 470

WSPOMINAJMY

Nie zapominajmy o ludziach, którzy swoją szlachetnością i dobrocią wnosili w nasze życie coś pięknego i wartościowego. To miejsce we „Wspólnocie" oddajemy właśnie ich pamięci. Jeśli żyli z obok Ciebie, napisz, jak ich wspominasz i przyślij do naszej redakcji swoje wspomnienia lub zadzwoń i podpowiedz nam, o kim jeszcze warto przypomnieć.

tel. 660 667 093

eprasa.pl 1613aff102

Złodzieje wysadzili bankomat w Woli Gułowskiej. Budynek banku popękał

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA ADAMÓW

Mieszkańców Woli Gułowskiej w nocy 1 lutego zbudził huk. Niektórzy myśleli, że to wypadek. Jednak rano okazało się, że to złodzieje wysadzili bankomat przy Banku Spółdzielczym.

Po wysadzeniu bankomatu z budynku banku wyleciały okna i popękały ściany (fot. OSP Wola Gułowska)

Do wybuchu doszło około godz. 2:00 w nocy w Woli Gułowskiej, w gminie Adamów. Tam, tuż obok kościoła - Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września i Klasztoru Ojców Karmelitów, w parterowym budynku mieści się Filia Banku Spółdzielczego w Adamowie.

Rozległ się huk

- Mieszkam 800 m od banku, w nocy usłyszałem huk, ale nie chodziłem sprawdzać, co to. Nie wiem, jak to wyglądało – mówi mieszkaniec Woli Gułowskiej. - Znajomy mieszka 200 m od banku, on wyszedł na ulicę. Pomyślał, że jakiś wypadek. Nic nie zobaczył, więc wrócił do domu – dodaje.

- Ja tam nie myślałem, że to wojna, ale ciotka się przestraszyła, że to jakiś pocisk spadł – opowiada mężczyzna w średnim wieku.

Rano mieszkańcy zobaczyli, że w budynku Banku Spółdzielczego są powyrywane okna, wyrwany bankomat, pęknięcia i dziury w ścianach. Przez wyrwane okna było widać znaczne zniszczenia wewnątrz budynku.

Nocna interwencja

Już w nocy na miejsce wezwano straż pożarną i policję.

- Doszło do uszkodzenia i kradzieży z bankomatu przy jednym z banków. Zabezpieczono okolicę i wezwano specjalistów z KWP w Lublinie - poinformował nas Marcin Józwik, oficer prasowy z Komendy Policji w Łukowie.

> **Rano mieszkańcy zobaczyli, że w budynku Banku Spółdzielczego są powyrywane okna, wyrwany bankomat, pęknięcia i dziury w ścianach**

Przy zniszczonym budynku pracowali strażacy z OSP Wola Gułowska i zawodowi strażacy z Łukowa.

- Nasza jednostka została zadysponowana do zabezpieczenia miejsca zdarzenia w miejscowości Wola Gułowska. Ze wstępnych informacji wynikało, że doszło do wysadzenia bankomatu. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, wygrodzeniu taśmą ostrzegawczą miejsca niebezpiecznego, sprawdzeniu czujnikiem wielogazowym budynku. Dalsze czynności prowadziła policja – informowali strażacy.

Zdewastowany budynek

W środę 1 lutego cała miejscowość mówiła o nocnym wybuchu. Mieszkańcy z niedowierzaniem patrzyli na zdewastowany bank.

- Mama dostała telefon po godzinie 6 rano, że jest zniszczony budynek banku, że chyba był wybuch. Ja od razu poszedłem sprawdzić. Byłem zdziwiony, że ktoś coś takiego zrobił, bo tam chyba dużo pieniędzy nie było – mówił młody mieszkaniec.

Na miejscu w Woli Gułowskiej pracowali policjanci z Komendy Policji w Łukowie, Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, Komisariatu Policji w Adamowie oraz biegli i nadzór budowlany. Badali, w jaki sposób złodzieje wysadzili bankomat, jak mocno została uszkodzona konstrukcja budynku.

Trwa śledztwo

Jerzy Kopyść, Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Adamowie, powiedział nam, że trwa śledztwo i nie może udzielać informacji.

- My na tym etapie nie udzielamy żadnych informacji. W tej chwili trudno określić, jakie są starty finansowe. Jest prowadzone śledztwo, wykonywane są czynności zgodnie ze wszystkimi procedurami - mówi.

Nie wiemy, jaką sumę pieniędzy ukradziono z bankomatu.

Zdarzenie w Woli Gułowskiej to kolejne wysadzenie bankomatu w naszym powiecie. W listopadzie 2021 r. nieznani sprawcy wysadzili bankomat przy sklepie spożywczym na ul. Kościuszki w Okrzei, niedaleko szkoły i bloku nauczycielskiego.

mo

Trójka nastolatków zginęła w wypadku samochodowym. Są już wyniki badań toksykologicznych

Lublin: Prokuratura ma już wstępne wyniki toksykologiczne związane z wypadkiem samochodowym, w wyniku którego zginęła trójka nastolatków.

5 stycznia kierowca samochodu osobowego marki Audi A-4, jadąc ul. Jana Pawła II w kierunku Al. Kraśnickiej, nagle na wysokości ul. Gęsiej stracił panowanie nad pojazdem. Potem zjechał z drogi, uderzając w barierki rozdzielające pasy jezdni, a następnie roztrzaskał się na słupie oświetleniowym i słupie trakcji trolejbusowej.

Samochodem jechała czwórka nastolatków. Trójka z nich zginęła - 18-letni kierowca, 17-letni pasażer oraz 16-letnia pasażerka. Do szpitala w bardzo ciężkim stanie został przetransportowany trzeci z pasażerów - 16-latek.

Prokuratura Okręgowa w Lublinie ma już wstępne wyniki toksykologiczne ofiar dotyczące zawartości alkoholu we krwi pokrzywdzonych. Pasażer, który przeżył, kierowca i kobieta, którzy zginęli, byli trzeźwi. Brakuje jeszcze opinii dotyczącej kolejnej osoby, która zginęła.

Prokuratura wciąż jeszcze czeka na wyniki dotyczące środków psychoaktywnych.

Joanna Niećko

Lublin: Poszukiwanego kierowcę taksówki zatrzymało małżeństwo policjantów po służbie

Małżeństwo policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego w Lublinie wracając ze służby, zatrzymało kierującego taksówką, który miał zakaz kierowania pojazdami. Policjant rozpoznał mężczyznę, bo jakiś czas temu go kontrolował.

Jak informuje lubelska policja, w ubiegłym tygodniu, po południu małżeństwo, które pracuje na co dzień w Wydziale Ruchu Drogowego KMP w Lublinie, wracało ze służby. Policjanci, jadąc ulicą Kunickiego, zwrócili uwagę na samochód jednej z firm świadczących usługi przewozowe. Funkcjonariusz za kierownicą rozpoznał mężczyznę, którego jakiś czas temu kontrolował. Kierujący miał mieć zakaz prowadzenia pojazdów.

W związku z tym funkcjonariusze wykorzystali pierwszą nadążającą się okazję i bezpiecznie zatrzymali pojazd. Jak się okazało, przypuszczenia policjantów były trafione. 52-latek posiadał aktywny zakaz kierowania pojazdami. Dodatkowo był osobą poszukiwaną.

- Mężczyzna musi liczyć się z zarzutami za złamanie zakazu sądowego. Może mu grozić kara do 3 lat więzienia - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski.

(McM)

Wygraj ciągnik od Grupy Azoty

Z początkiem lutego ruszyła loteria Grupy Azoty, w której do wygrania jest m.in. ciągnik John Deere 5075E. Wystarczy kupić produkty potentata nawozowego i zarejestrować paragon na jego stronie.

To już szósta edycja loterii, w której na przestrzeni ostatnich pięciu lat do jej uczestników - rolników trafiło już ponad 1200 nagród, w tym 5 nagród głównych - ciągników rolniczych.

Jak informują pracownicy Grupy Azoty z każdym rokiem loteria cieszy się coraz większym zainteresowaniem - w ubiegłym roku wpłynęło ponad 40 tys. zgłoszeń od rolników.

Aby wziąć udział w tegorocznej loterii, wystarczy kupić jednorazowo produkt lub produkty promocyjne Grupy Azoty za co najmniej 1000 zł brutto na jednym dokumencie zakupu. Następny krok to rejestracja dowodu zakupu za pośrednictwem strony www.dbamyopolskaziemie.pl lub wysłanie SMS na numer 70966 (koszt SMS-a 0,62 zł z VAT) o treści: GRUPAAZOTY. numer paragonu fiskalnego lub GRUPAAZOTY.numer faktury.

- To już kolejna edycja loterii Grupy Azoty z czytelnymi zasadami uczestnictwa, które dają wszystkim naszym klientom wiele szans na wygraną. Loteria z nagrodami to również forma podziękowania rolnikom za to, że niezmiennie, od 95 lat wybierają polskie nawozy Grupy Azoty. Nasza wysoka, sprawdzona jakość nawozów od wielu lat wspiera sukcesy produkcyjne polskich rolników, gwarantując wysokie i powtarzalne plony – mówi Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

Zgłoszenia można wysyłać do końca kwietnia. Oprócz nagrody głównej, na uczestników loterii czekają: 300 nagród natychmiastowych po 1000 zł oraz trzy nagrody o wartości 10 000 zł.

W ubiegłym roku nagroda główna, ciągnik John Deere 5075E, trafiła do mieszkańca powiatu gostyńskiego w woj. wielkopolskim.

Marta Pietroń

Puławy: Jechali na zakazie

Puławscy policjanci zatrzymali dwóch kierowców, którzy mimo zakazu wydanego przez sąd wsiedli za kierownicę.

Pierwszy z kierowców wpadł po tym, jak na skrzyżowaniu ul. Bema i Partyzantów spowodował kolizję. Jadąc swoim jaguarem, zjechał z ulicy na chodnik i uderzył w drzewo. Na miejscu interweniowali stróże prawa. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że puławianin nie tylko nie ma prawa jazdy, ale także posiada aktywny zakaz kierowania pojazdami wydany przez sąd.

Drugi kierowca wpadł w Kurowie podczas rutynowej kontroli drogowej. Policjanci zatrzymali go, bo jadąc mazdą, przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym o 27 km/h. Wkrótce wyszło na jaw, że 21-latek z gminy Janowiec również ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Za przekroczenie prędkości został ukarany mandatem.

- Grozi im kara pozbawienia wolności do lat pięciu - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 1613aff102

Wyrok jest nieprawomocny

Sąd: Klaudia niewinna. Nie zakłócała spokoju zastępcy burmistrza Poniatowej

OPOLE LUBELSKIE: - Wyrok jest słuszny, ponieważ nic złego nie zrobiłam. Potwierdzeniem tego są nagrania z monitoringu. Spodziewałam się takiego rozstrzygnięcia – mówi szczęśliwa 17-latka.

W poniedziałek (30 stycznia) w Sądzie Rejonowym w Opolu Lubelskim odbyła się druga rozprawa nastolatki z Niezabitowa obwinionej o zakłócanie porządku publicznego i spokoju Anecie Poniatowskiej, zastępcy burmistrza Poniatowej.

Sąd przesłuchał dwóch świadków oraz obejrzał nagranie z monitoringu, który zarejestrował zdarzenie z 27 lipca ub.r. dotyczące nocnego zajścia przy budynku remizy w Niezabitowie. A w sprawie którego interweniowała na policji właśnie pani burmistrz.

„Normalna dziewczyna"

Na drugiej rozprawie zeznawała sąsiadka 17-letniej Klaudii i kobieta mieszkająca w najbliższym sąsiedztwie remizy. Obie zapewniały, że choć mieszkają bardzo blisko, to pamiętnego wieczoru nie słyszały żadnej awantury. A o całym zajściu dowiedziały się po fakcie, kilka dni później.

Obie znają też Klaudię od dziecka.

- Normalna dziewczyna. Normalne zachowanie. Nic do niej nie mam. Zawsze sympatyczna, uśmiechnięta, mówi „dzień dobry" – zeznawały mieszkanki Niezabitowa.

Na korzyść Klaudii przemawiał też dowód dostarczony w dniu rozprawy przez Urząd Miejski w Poniatowej. A było to nagranie z monitoringu zamontowanego na budynku remizy. Kamera uchwyciła całe zajście. Widać na nim grupkę młodych ludzi, bójkę mężczyzn i Klaudię, która rozpoznała się na nagraniu.

- Nagrania z monitoringu całkowicie potwierdziły wersję pani obwinionej – stwierdził sąd, który monitoring uznał za obiektywny dowód.

Nie ma dowodów potwierdzających winę

O uniewinnienie wnioskował obrońca obwinionej i ona sama.

Kilkanaście minut po zakończeniu przewodu sądowego ogłoszony został wyrok. Korzystny dla nastolatki. Klaudia została uniewinniona od zarzucanego jej przez policję czynu, jakim miało być zakłócanie porządku publicznego i spokoju Anecie Poniatowskiej.

Sędzia Obel-Nieróbca, uzasadniając ustnie wyrok, przyznała, że zgromadzone dowody potwierdziły, iż 27 lipca 2022 roku w Niezabitowie pod sklepem doszło do zajścia z udziałem młodych ludzi, w czasie którego niektórzy zachowywali się agresywnie i stosowali przemoc fizyczną. Ale żaden ze zgromadzonych dowodów nie potwierdził, aby w tym zajściu aktywnie uczestniczyła Klaudia. I aby to ona dopuściła się jakichkolwiek zachowań, które zostały wskazane we wniosku o ukaranie

- Żaden ze zgromadzonych dowodów nie potwierdza, by w czasie tego zajścia obwiniona krzyczała, używała słów wulgarnych, by komukolwiek zakłóciła w ten sposób spokój, bądź by zakłóciła porządek publiczny – argumentowała sędzia Agnieszka Obel-Nieróbca.

Monitoring nie rejestrował dźwięku, tylko obraz.

- Niemniej jednak dałoby się poznać, gdyby przechodząca obwiniona krzyczała. Na nagraniu nic na to nie wskazuje – stwierdziła sędzia.

Na korzyść Klaudii wypadły też zeznania samej zastępcy burmistrza Poniatowej, która w tej sprawie miała status pokrzywdzonej. Aneta Poniatowska przesłuchana została w charakterze świadka na pierwszej rozprawie.

- Potwierdziła (przyp. red. – Aneta Poniatowska), że pani Klaudia M. była na miejscu zajścia, niemniej jednak nie potrafiła stwierdzić, że to właśnie obwiniona krzyczała. Nie potwierdziła również, by słyszała, aby to właśnie obwiniona używała na miejscu zdarzenia słów wulgarnych – uzasadniała sędzia.

Dlatego też zapadł wyrok uniewinniający. Póki co jest nieprawomocny.

Z takiego obrotu sprawy cieszy się 17-latka i jej obrońca.

- Wyrok jest słuszny, ponieważ nic złego nie zrobiłam. Potwierdzeniem tego są nagrania z monitoringu. Spodziewałam się takiego rozstrzygnięcia – przyznaje Klaudia, która pamiętnej nocy wracała z koleżanką do domu. Było to około godziny 20.30. Ojciec poprosił ją, aby zawołała brata. Przy okazji postanowiła zajść do sklepu, który mieści się w budynku remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Niezabitowie. Wówczas wywiązała się bójka między dwoma mężczyznami, której 17-latka przez chwilę przyglądała się.

Podała policji nazwiska

Przypomnijmy. Z wnioskiem o ukaranie 17-letniej Klaudii, która wspólnie z piątką innych znajomych miała zakłócać ciszę i spokój zastępcy burmistrza Poniatowej, wystąpiła policja.

Stało się to po tym, jak Aneta Poniatowska złożyła pisemne zawiadomienie, w którym z imienia i nazwiska wskazała stróżom prawa młodych ludzi i zaapelowała o poprowadzenie dalszej interwencji w „odpowiedni sposób". Pismo opatrzyła urzędową pieczątką „zastępca burmistrza". Na podstawie tylko jej zeznań policja skierowała do sądu dwa wnioski o ukaranie - Klaudii i jej koleżanki Natalii. Obie, z uwagi na wiek, mogły bowiem odpowiadać już karnie. Proces Natalii jeszcze nie ruszył.

W przypadku pozostałych nieletnich sprawa oparła się o Sąd Rodzinny. Postępowania zostały umorzone, gdyż sąd nie doszukał się u nastolatków przejawów demoralizacji, czyli przebywania w nieodpowiednim towarzystwie w godzinach nocnych i spożywaniu alkoholu.

Agnieszka Ciekot-Hunek

Posłowie Nowej Lewicy w objeździe po województwie

- W przeciwieństwie do Platformy Obywatelskiej nie mówimy tylko, że chcemy odsunąć Prawo i Sprawiedliwość od władzy. My pokazujemy, jak chcemy to zrobić, pokazujemy, że mamy program polityczny na odsunięcie PiS-u od władzy – przekonywali podczas spotkania z mieszkańcami powiatu opolskiego parlamentarzyści Nowej Lewicy.

Na spotkaniu z mieszkańcami Opola Lubelskiego pojawili się posłowie Nowej Lewicy - Tadeusz Tomaszewski, Arkadiusz Iwaniak i Marcin Kulasek

W piątek grupa posłów Nowej Lewicy objeżdżała województwo lubelskie. Politycy zawitali m.in. do Lublina, Puław, Ryk, Biłgoraja, Chełma, Krasnegostawu i Opola Lubelskiego.

„Mamy program"

Lewica przekonuje, że wie, jak odsunąć PiS od władzy i pewna jest, że jesienią uda się to zrobić. A tym narzędziem ma być jej program wyborczy.

Wszędzie prezentowali główne założenia swojego programu, z którym chcą iść do wyborów parlamentarnych. I do których próbowali przekonać mieszkańców naszego regionu. Znalazły się w nim m.in. pakiety Bezpieczna Rodzina, Bezpieczny Senior, w skład którego wchodzi obywatelski projekt ustawy „Renta wdowia".

- Pewne rzeczy będziemy mogli wdrożyć, jak weźmiemy odpowiedzialność za państwo, czyli zaczniemy rządzić – mówili posłowie Nowej Lewicy w Opolu Lubelskim.

„Nic nie zrobiliście"

Politycy chcieli też wysłuchać bolączek trapiących mieszkańców. Na spotkaniu w Opolu Lubelskim pojawiła się grupa poszkodowanych rolników, którym upadła grupa producencka Fruvitaland nie wypłaciła należnych pieniędzy za sprzedane owoce.

Rolnicy liczyli na pomoc posłów, którzy rok temu w Opolu Lubelskim podczas spotkania deklarowali ją. Mieli nadzieję, że pomogą rozwiązać ich problem i uda się odzyskać „utopione" pieniądze, na które czekają już kilka lat. Ale po tym, co usłyszeli w piątek, stracili jakąkolwiek nadzieję.

- Po ostatnim spotkaniu myślałem, że cokolwiek się ruszy. Przecież rozmawialiśmy, że miały być wcześniej napisane te ustawy, że miały być poruszone u Ziobry te nasze wezwania. Miały być sprawy karne. Miało być to wszystko ruszone, a tu widzę, że nic. Nikt tym rolnikom nie chce pomóc. Tylko cały czas przed wyborami jest opowiadane, co my możemy zrobić, a czego nie możemy – nie krył rozgoryczenia jeden z rolników z gminy Łaziska.

Parlamentarzyści musieli się ostro tłumaczyć z tego, co w sprawie Fruvitalandu zdziałali przez rok.

- Po pierwsze napisaliśmy do Ziobry, byliśmy u niego, rozmawialiśmy. Rozmawialiśmy o tym problemie z ministrem rolnictwa Kowalczykiem. Na komisji rolnictwa często zwracamy na to uwagę. To są rzeczy, które możemy zrobić – przekonywał poseł Arkadiusz Iwaniak.

Jego zdaniem konieczna jest zmiana ustawy, która stworzyła grupom producenckim możliwość nie do końca prawidłowego działania. A państwo powinno rolników zabezpieczyć i oddać im utracone pieniądze w związku z tym, że stworzyło złą ustawę.

Agnieszka Ciekot-Hunek

REG

Małżeństwo z Radzynia straciło w pożarze dwuletnie dziecko. Wszyscy mogą pomóc rodzinie w odbudowie mieszkania!

Pochodzący z Radzynia, Agnieszka i Daniel Zabielscy, mieszkający obecnie w Berlinie, w pożarze stracili dorobek swojego życia. Ranny został pięcioletni syn oraz ojciec. Drugiego z chłopców, dwuletniego Kacperka nie udało się już uratować. Trwa zbiórka na pomoc rodzinie. Każdy mieszkaniec Radzynia może wpłacić pieniądze.

Do tragedii doszło 17 stycznia w jednej z berlińskich dzielnic - Britz. Choć mieszkanie nie spłonęło doszczętnie, wszystkie jego części są czarne od sadzy. Dom wymaga generalnego remontu, a rodzina pokaźnej pomocy finansowej. Właśnie dlatego rodzina i przyjaciele Zabielskich rozpoczęli zbiórkę na portalu zrzutka.pl.

Pomóc może każdy. Wystarczy wejść na stronę www.zrzutka.pl/xny72g

Obecnie w polskim oddziale zebrano ponad 100 tys. zł. Zbiórka trwa również na niemieckim odpowiedniku, gdzie w tym momencie udało się przekazać blisko 20 tys. euro. Zbiórka planowo ma potrwać jeszcze przez 80 dni. Pogrzeb Kacperka odbył się w sobotę. Uczestniczyło w nim wielu mieszkańców Radzynia, którzy deklarowali, że zrobią wszystko, by pomóc poszkodowanej rodzinie.

Radosław Grabowski

eprasa.pl 1613aff102

Prezes firmy przetwórczej w areszcie. Nie płacił rolnikom z naszego powiatu za dostarczony towar

Piotr F. usłyszał 35 zarzutów dotyczących oszustwa. Sąd aresztował go na trzy miesiące. Przedsiębiorca nie przyznaje się do winy.

Towary dostarczone, zapłaty brak

O sytuacji rolników z kilku powiatów województwa lubelskiego, a także z innych regionów Polski poszkodowanych przez firmę Kampol-Fruit z Białej Rawskiej, pisaliśmy w naszym tygodniku już kilkukrotnie. To właśnie do nas jako pierwszych zwrócili się z prośbą o pomoc w nagłośnieniu sprawy. Przedsiębiorstwo, które posiada zakłady przetwórcze w Rykach i w Milejowie, od kilku miesięcy zalega im z zapłatą za owoce i warzywa. Dlatego pod koniec ubiegłego roku zorganizowali protest przed zakładem w Rykach, gdzie domagali się od zarządu wypłaty należnych im pieniędzy. Firma zalega im od kilkudziesięciu po kilkaset tysięcy złotych. W ramach postępowania restrukturyzacyjnego, które przechodzi, zaproponowała swoim wierzycielom układ. Na jego mocy mogą liczyć jedynie na połowę zaległych pieniędzy, które miałyby zostać wypłacone w 30 ratach w ciągu trzech lat. Plantatorzy nie godzą się na takie rozwiązanie. Tym większą ich irytację budzi fakt, że banki i ZUS mogą liczyć na zwrot całości zaległości. W odpowiedzi na nasze pytania odnośnie kondycji finansowej firmy spółka tłumaczyła się wzrostem cen nośników energii oraz kosztów obsługi długów. W grudniu do Prokuratury Rejonowej w Puławach wpłynęły dwa zawiadomienia dotyczące oszustwa. Złożyli je rolnicy. Zareagował także minister rolnictwa. Henryk Kowalczyk także złożył stosowane zawiadomienie. Sprawę wyjaśnia Prokuratura Okręgowa w Lublinie.

35 zarzutów

Są już pierwsze efekty prokuratorskiego śledztwa. Jak informują śledczy, postępowanie początkowo dotyczyło oszustw popełnionych na szkodę rolników ze Spółdzielni Rolników Lubelska Porzeczka z siedzibą w Klementowicach w powiecie puławskim. W jego wyniku zatrzymany został Piotr F. prezes Kampol-Fruit. - Ze zgromadzonych dowodów wynika, że firma zatrzymanego wprowadziła w błąd pokrzywdzonych co do sytuacji finansowej spółki oraz zamiaru i możliwości zapłaty za dostarczone owoce - informuje Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie i dodaje:

- Ustalono, że pokrzywdzonych zostało 35 podmiotów na łączną kwotę około 3,5 mln zł z tytułu braku zapłaty za dostarczone przez nich produkty rolne.

W miniony czwartek Piotr F. usłyszał 35 zarzutów dotyczących oszustw na szkodę podmiotów rolniczych.

- W toku przesłuchania podejrzany nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i

składał wyjaśnienia, których treści na tym etapie postępowania nie ujawniamy, a prokurator podjął decyzję o wystąpieniu do sądu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

W piątek 3 lutego sąd przychylił się do wniosku prokuratury i aresztował prezesa Kampol - Fruit na trzy miesiące.

Rolnicy: Nie pozostaje bezkarny

Zadowolenia z takiego obrotu sprawy nie ukrywają poszkodowani dostawcy.

- Cieszę się, że prezes nie pozostaje bezkarny. Mam nadzieję, że postępowanie doprowadzi do tego, że zarówno ja, jak i inni poszkodowani przez firmę Kampol - Fruit dostawcy odzyskają należne pieniądze. W jawny sposób nas oszukał. Liczę, że prezes pójdzie po rozum do głowy. Jako człowiekowi życzę mu jak najlepiej. Natomiast jako przedsiębiorca nie może czuć się bezkarny, prowadząc tak dużą firmę. Widziałem, że rozwija firmę, kupuje jeden - drugi zakład, ale nie może odbywać się to czyimś kosztem - mówi Tomasz Figiel, jeden z rolników poszkodowanych przez przedsiębiorstwo z Białej-Rawskiej.

Marta Pietroń

Wyjechał do pracy do Puław i słuch po nim zaginął

Mieszkaniec Ćmielowa miał przyjechać do Puław w celach zarobkowych. Rodzina nie ma z nim kontaktu od ponad dwóch tygodni

Policja i rodzina szuka 45-letniego Sławomira Wysiadowskiego z Ćmielowa w województwie świętokrzyskim. Mężczyzna wyjechał do pracy w Puławach, a bliscy nie mogąc się z nim skontaktować, zgłosili zaginięcie.

45-latek wyszedł z domu w Ćmielowie w sobotę 21 stycznia z zamiarem udania się do pracy do Puław. Rodzina po raz ostatni miała z nim kontakt następnego dnia - w niedzielę 22 stycznia. Od tamtej pory słuch po nim zaginął. A rodzina o jego zaginięciu powiadomiła policję. Mieszkaniec województwa świętokrzyskiego ma 178 cm wzrostu, krótkie siwe włosy i niebieskie oczy. Pod lewą brwią ma bliznę, a na łydce tatuaż. Ostatni raz widziany był w ciemnej kurtce, czarnej kaszkietówce, ciemno - szarych spodniach i granatowych butach. Miał ze sobą czerwony plecak. Osoby posiadające informacje o miejscu pobytu 45-latka mogą kontaktować się z Komendą Powiatową Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim pod numerem telefonu 47 805 22 05, pod numerem alarmowym 112 lub z najbliższą jednostką policji.

Marta Pietroń

Radni pożegnali wiceprezydent. I klub prezydenta Maja

PUŁAWY: Były słowa wdzięczności, podziękowania i kwiaty od radnych i kolegów z Klubu Niezależnych Wyborców Pawła Maja. Tak radni pożegnali byłą wiceprezydent Puław Beatę Kozik. Tymczasem M. Zakrzewski i K. Zięcina odeszli z klubu prezydenta.

Beata Kozik, była wiceprezydent Puław
Nie była to dla mnie tylko praca, to była dla mnie misja dla miasta, w którym się urodziłam.

Kamil Zięcina, radny miejski
Mieliśmy inne wizje działań na tematy związane z samorządem czy miastem

Prezydent pożegnał na Facebooku, radni na sesji

Styczniowa sesja Rady Miasta Puławy była inna, niż poprzednia. Choć tego dnia w sali obrad, tak jak zawsze pojawiła się Beata Kozik, to już nie w roli zastępcy prezydenta. Ten odwołał ją ze stanowiska 10 stycznia, o czym mieszkańcy dowiedzieli się ze wpisu na profilu prezydenckim w mediach społecznościowych. - *W związku ze zrealizowaniem powierzonych celów nasza współpraca dobiegła końca* - napisał Paweł Maj.

Decyzją włodarza zaskoczona była także sama Beata Kozik, o czym mówiła w rozmowie z jednym z lokalnych portali informacyjnych. Zdziwienia takim obrotem sprawy nie kryli również radni. Beata Kozik do końca lutego będzie związana umową z urzędem. Była trzecim wiceprezydentem w tej kadencji (po Tadeuszu Koconiu i Pawle Szabłowskim). Kto ją zastąpi? Na razie nie wiadomo. Byłą wiceprezydent na sesję zaprosiła przewodnicząca rady Bożena Krygier

- Pani Beato bardzo serdecznie dziękuję za współpracę z naszą radą miasta, za próbę podejmowania dialogu z radą, za każdy przejaw zainteresowania sprawami i wspólne próby rozwiązywania problemów - mówiła przewodnicząca Rady Miasta Puławy i wręczyła Beacie Kozik kwiaty w imieniu swoim i radnych.

Bukiet kwiatów na ręce byłej zastępczyni prezydenta złożyli również koledzy z Klubu Niezależnych Wyborców Pawła Maja (A. Kuszyk, M. Zakrzewski i K. Zięcina), z którego weszła do rady.

Łzy byłej wiceprezydent i prośba

Beata Kozik nie kryła wzruszenia. Zabierając głos, podziękowała mieszkańcom, którzy w 2018 r. w czasie wyborów oddali na nią głos i wspierali ją w ostatnim czasie.

- Dziękuję im za to, co działo się w przeciągu tych ostatnich tygodni, za ten przejaw sympatii, wiele słów wsparcia, otuchy, podziękowań. To świadczy tylko o tym, że moja praca była dostrzegana - mówiła łamiącym się głosem. Podziękowania skierowała także do radnych, prezesów spółek miejskich, kierowników jednostek podległych miastu i dyrektorów szkół.

W ciepłych słowach wypowiadała się również o pracownikach ratusza. - Są to osoby, które zawsze służyły mi pomocą. To oni tworzą ten urząd, to fantastyczni ludzie, odpowiedzialni, kreatywni, bardzo zaangażowani i sumienni. To oni od pierwszych dni zawsze mnie wspierali w tej niełatwej misji, bo nie była to dla mnie tylko praca, to była dla mnie misja dla miasta, w którym się urodziłam - mówiła.

Na koniec w wymownych słowach zwróciła się do prezydenta Pawła Maja. - Chciałabym podziękować za współpracę panu prezydentowi i prosić jednocześnie, by pan pamiętał, że urząd tworzą ludzie, o nich trzeba dbać, każdemu należy się taki sam szacunek bez względu na zajmowane stanowisko. I mam prośbę, aby pan nigdy nie atakował mnie i mojej rodziny. Ja wiem, że polityka rządzi się swoimi prawami i że powinniśmy mieć grubą skórę, ale dzielenie czy też mówienie półprawd nie przynosi nikomu ani chluby, ani nie jest przejawem odwagi - skwitowała. Prezydent Paweł Maj nie zabrał głosu.

Koniec prezydenckiego klubu

To jednak nie koniec zmian wokół włodarza Puław. W ostatnich wyborach samorządowych Paweł Maj wystartował z własnego komitetu - Niezależnych Wyborców Pawła Maja. Podczas gdy on sam wskoczył na miejsce prezydenta, do rady z jego komitetu weszło pięć osób (L. Jaworska, B. Kozik, A. Kuszyk, M. Pakuła i M. Zakrzewski). Gdy prezydent odwołał ze stanowiska swojego zastępcy Pawła Szabłowskiego i powołał na jego miejsce radną ze swojego klubu Beatę Kozik, jej miejsce w radzie zajął kolejny kandydat z listy z największą liczbą głosów Kamil Zięcina. W 2022 r. jako pierwsza na odejście z klubu zdecydowała się Lilianna Jaworska. Jednak pod koniec stycznia, niedługo po tym, jak prezydent odwołał Beatę Kozik ze stanowiska, rezygnację złożyło dwóch kolejnych radnych - Michał Zakrzewski i Kamil Zięcina. - Mieliśmy inne wizje działań na tematy związane z samorządem czy miastem. Podziękowaliśmy sobie z prezydentem za dotychczasową współpracę - mówi krótko Kamil Zięcina i zapowiada, że jako radny niezależny będzie popierał wszystkie korzystne dla miasta inicjatywy niezależnie od zgłaszanej strony.

W klubie Niezależnych Wyborców Pawła Maja pozostało tylko dwoje radnych. Zgodnie z prawem to jednak za mało (klub radnych musi liczyć co najmniej trzech członków - przyp. red.) - w związku z czym klub uległ samorozwiązaniu. To jednak niejedyna zmiana w puławskiej radzie miasta. Na zmianę klubowych barw pod koniec ubiegłego tygodnia zdecydowała się Liliana Jaworska. Była członkini klubu prezydenta, do tej pory radna niezależna, zdecydowała o przystąpieniu do Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, który teraz liczy ośmiu członków i wciąż jest największą siłą w radzie.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 1613aff102

Wybaczcie mnie grzesznemu - zwierzchnik polskich prawosławnych metropolita Sawa przeprasza za list do Moskwy

Lubelsko-chełmski arcybiskup prawosławny Abel nazywa agresję rosyjską zbrodniczą

- List metropolity był tylko aktem kurtuazji. Od pierwszego dnia inwazji Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny oczekuje od Patriarchatu Moskiewskiego potępienia działań wojennych. Zarówno ja, jak i ogół biskupów, od początku piętnujemy i nazywamy rosyjską agresję zbrodniczą - mówi Wspólnocie prawosławny arcybiskup lubelsko-chełmski Abel.

W ostatnim tygodniu wielkie kontrowersje wywołał list gratulacyjny, jaki zwierzchnik PAKP Jego Eminencja Sawa wysłał do zwierzchnika Patriarchatu Moskiewskiego Cyryla z okazji 14. rocznicy intronizacji. W ocenie wielu komentatorów wykroczył on poza granice zwykłej kościelnej uprzejmości. Pomimo że Cyryl bezkrytycznie wspiera Putina i błogosławi napadowi, metropolita Sawa napisał, że Rosyjska Cerkiew Prawosławna „*lśni duchowym odrodzeniem i służy przykładem dla innych*". Wyrażona opinia, że „*...wrogowi wiary nie podoba się stabilność Cerkwi – stara się ją zniszczyć. Naocznie świadczy o tym to, co stało się w Ukrainie...*" (tłumaczenie fragmentów listu za portalem www.rp.pl), odebrana została jako wyraz zrozumienia dla części twierdzeń podnoszonych także przez putinowską propagandę.

Konsternacja była ogromna z kilku powodów: do tej pory hierarchowie, duchowni i wierni polskiej Cerkwi słowami i czynem jednoznacznie oceniali rosyjską napaść na Ukrainę, po wtóre zaś metropolita Sawa był niegdyś prawosławnym ordynariuszem Wojska Polskiego i posiada stopień generała brygady.

O komentarz poprosiliśmy prawosławnego arcybiskupa lubelsko-chełmskiego Abla.

- List metropolity Sawy do patriarchy Cyryla należy potraktować jako zwyczajowy akt kurtuazji. Tego rodzaju praktyka wynika ze świadomości, że Kościoły Prawosławne stanowią jedną ogólnoświatową wspólnotę, której Głową jest Jezus Chrystus. Myślę, że decyzja metropolity Sawy o wysłaniu okolicznościowych pozdrowień do patriarchy Cyryla wynikała z jego przeświadczenia, że należy podtrzymywać relacje w ramach wspólnoty prawosławnych Kościołów siostrzanych, zwłaszcza w sytuacji kryzysu i wojny. Jestem w pełni przekonany, że metropolita Sawa, pisząc: „wrogowi wiary nie podoba się stabilność Kościoła", przez „wroga wiary" rozumiał laicyzujący się świat, który z wrogością odnosi się do dziedzictwa chrześcijańskiego. Metropolita wielokrotnie potępiał zbrodniczą inwazję Federacji Rosyjskiej na niepodległą Ukrainę. Pozdrowienia skierowane do patriarchy Cyryla należy postrzegać w perspektywie wcześniejszych wielokrotnych apeli o wyrażenie sprzeciwu wobec władz rosyjskich przeciwko kontynuacji wojny z Ukrainą.

Arcybiskup Abel podkreśla, że zaraz po rozpoczęciu wojny w swej odezwie skierowanej do wiernych potępił zbrodniczą inwazję Rosji na Ukrainę, tak też uczynili wszyscy prawosławni biskupi. Diecezja lubelsko-chełmska nie utrzymuje relacji ze strukturami Cerkwi Rosyjskiej

> **„Metropolita Sawa, pisząc: „wrogowi wiary nie podoba się stabilność Kościoła", przez „wroga wiary" rozumiał laicyzujący się świat"**

Czy Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska i inne diecezje PAKP utrzymują po 24 lutego 2022 roku jakieś instytucjonalne kontakty z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym?

Inwazja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę bezpośrednio przyczyniła się do zaniku aktywności w relacjach zarówno diecezji lubelsko-chełmskiej, jak i pozostałych diecezji PAKP z diecezjami Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego. Zaraz po rozpoczęciu tej wojny w odezwie skierowanej do wiernych potępiłem zbrodniczą inwazję Rosji na Ukrainę. Agresja została również napiętnowana w przesłaniu Świętego Soboru Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. To oficjalne stanowisko naszej Cerkwi zostało skierowane do patriarchy Cyryla oraz do władz Federacji Rosyjskiej.

Czy kontrowersje w sprawie listu metropolity Sawy nie będą miały wpływu na postawę i zaufanie wiernych, którzy w cerkwiach PAKP znaleźli duchową przystań po wyjeździe z Ukrainy?

Współcześnie żyjemy w dobie Internetu. Wszelkie informacje rozpowszechniane są i komentowane w trybie ekspresowym. Nie ma to większego wpływu na życie cerkiewne. Dla prawosławnej społeczności ukraińskich wiernych-uchodźców wojennych zasadnicze znaczenie ma możliwość uczestniczenia w Boskiej Liturgii i nabożeństwach. Wierni naszej diecezji, miejscowi i goście, troszczą się przede wszystkim o swe zbawienie. Stąd też koncentrują się na modlitwie i przygotowaniu się do liturgicznego okresu Wielkiego Postu, aby po raz kolejny w swym życiu przeżywać duchowo mękę i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Zbigniew Smółko

Metropolita Sawa wystosował w sobotę list, w którym podkreśla m.in., że

... Wielokrotnie wyrażałem swoje zdumienie i zażenowanie wypowiadanymi przez Patriarchę Cyryla słowami na temat wojny w Ukrainie. Nie podzielałem i nie podzielam tych opinii i uważam, że nie służą przywróceniu pokoju w Ukrainie oraz negatywnie wpływają na postrzeganie Prawosławia.

(...) Zarówno ja osobiście, jako Zwierzchnik PAKP, jak i Episkopat oraz duchowieństwo i wierni wspieramy Naród Ukraiński w dążeniu do odzyskania pełnej wolności, suwerenności i integralności kraju. Jednoznacznie stwierdzam, że moja depesza została wysłana jedynie by spełnić wymogi przyjęte protokołem, bez uwzględnienia trudnej sytuacji geopolitycznej. Perspektywa ostatnich dni oraz dokonana przez wielu interpretacja moich zamiarów i słów w sposób sprzeczny z moimi intencjami pokazuje, iż pomyliłem się, a sytuacja wymagała większej ostrożności. Dlatego wyrażam swój żal, że wywołałem tak duże zamieszanie medialne, narażające wspólnotę PAKP na – niezasłużony przez Nią – ból.

W duchu zbliżającej się w naszym Kościele Niedzieli Wybaczenia Win zwracam się do Was Bracia i Siostry w Chrystusie, a także do wszystkich Rodaków: wybaczcie mnie, grzesznemu.

Setne urodziny pani Marianny Przeździak z Łukowa! Wszystkiego najlepszego i 200 lat!

ŁUKÓW Pani Marianna Przeździak z Łukowa obchodziła w ubiegłym tygodniu 100 urodziny. Na urodzinowe przyjęcie przybyła rodzina i władze miasta. Był tort, szampan, życzenia i wiele wspomnień.

Pani Marianna Przeździak urodziła się 3 lutego 1923 r. w Czerśli, w gminie Łuków. Kiedy miała pięć lat, jej rodzice przeprowadzili się do Łukowa. Zamieszkali na ulicy Farfak. Niestety dwa lata później zmarła mama pani Marianny, a ona musiała iść do pracy. Od 14 r. życia pracowała jako pomoc domowa, najpierw w Łukowie, a następnie u rodziny w Warszawie. Podczas wojny, będąc w stolicy, została zatrzymana i przewieziona na Pawiak. Stamtąd trafiła do obozu w Niemczech, skąd uciekła z trzema innymi osobami. Przez dwa tygodnie pieszo wracała do Łukowa. Po wojnie pani Marianna pracowała najpierw jako pomoc w przedszkolu, a następnie, już do emerytury, w Fabryce Obuwia. Pani Marianna razem z mężem doczekała się czwórki dzieci: dwóch córek i dwóch synów. Ma dziewięcioro wnuków, 17 prawnuków i jedną praprawnuczkę.

Pani Marianna Przeździak z Łukowa (w środku) 3 lutego skończyła 100 lat. Razem z mężem doczekała się czwórki dzieci: dwóch córek i dwóch synów. Ma 9 wnuków, 17 prawnuków i jedną praprawnuczkę

Życzenia i tort

Urodzinowe przyjęcie z okazji ukończenia przez panią Mariannę 100 lat odbyło się 3 lutego. Wśród gości był burmistrz Łukowa Piotr Płudowski, który życzył szacownej Jubilatce, aby kolejne lata mijały jej w atmosferze miłości i wsparcia. Obecna na przyjęciu kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Jadwiga Skwarek odczytała życzenia, które nadeszły do pani Marianny z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Pani Marianna mówi, że nie czuje swojego wieku. Cieszy się dobrym zdrowiem, o co dba na co dzień jej córka, z którą mieszka już od 10 lat. Łukowianka, podsumowując swoje 100 lat, mówi: „Wszystko przeżyłam. Różnie było. Przez sto lat to można dużo się nauczyć".

red.

100 urodziny Marianny Przeździak

Jest to święto niecodzienne i doniosłe.
Przeżyć cały wiek to doświadczyć
dużo trudności i radości z nim
związanych.
„W dniu tak radosnym,
w dniu tak jedynym,
w dniu tak pięknym i wspaniałym,
życzymy Tobie Mamo, Babciu,
Prababciu i Praprababciu Kochana,
zdrowia, uśmiechu i pomyślności
200 lat życia i radości.
Abyś każdego dnia na nowo
zachwycała się życiem,
niepowtarzalnym i jedynym.
A mając inne życzenia,
życzymy też ich spełnienia.
Niech każda chwila Twojego życia
będzie dla Ciebie źródłem szczęścia
i niech upływa spokojnie i w zdrowiu!
Życzą córki i synowie z rodzinami

REG

eprasa.pl 1613aff102

Nasze świece zapłoną w ukraińskich okopach

Ostatni etap pracy to wlewanie do puszek roztopionego wosku i oleju roślinnego

W piątek, 3 lutego udało się przygotować aż 60 świec. To już druga tura warsztatów z przygotowywania świec okopowych dla Ukrainy w poniatowskiej Stacji Kultura.

Na tę chwilę potrzebne są puszki po produktach spożywczych (umyte i wysuszone), tektura, ale przede wszystkim wosk ze świec i parafina oraz zużyty olej spożywczy

Trafią one do ukraińskiego wojska. Świece okopowe pozwalają żołnierzom się ogrzać, wysuszyć pranie, a nawet przygotować gorący posiłek. Dają ciepło, ale nie są widoczne dla wroga. Ich wykonanie jest bardzo łatwe i tanie. Powstają z materiałów, które trafiłyby na ... śmietnik. Są to: puste puszki po żywności lub karmie dla zwierząt, tektura, zużyty olej spożywczy i wosk - może być taki z niedopalonych świec. W Poniatowej produkcja wre... Na razie warsztaty organizowane będą raz w tygodniu w Stacji Kultura.

Półprodukty do wykonania świec każdy może dostarczyć do Stacji Kultura w Poniatowej (ul. Kolejowa 2). Tam też, dzięki uprzejmości i zaangażowaniu właścicieli, co piątek odbywają się warsztaty z robienia świec okopowych. Każdy jest mile widziany.

Podobne warsztaty organizowane są z ramienia Polska 2050 Lubelskie m.in. w Lubartowie, w Chełmie, w Zamościu. Dopiero po zrobieniu większej ilości świec, zostaną one przetransportowane na Ukrainę. Trafić mają głównie do Jaworowa.

Ale nie jest to jedyna pomoc, jaką mieszkańcy Poniatowej organizują dla Ukrainy. Najwytrwalsi działają nieustannie od samego początku wojny. Żołnierze ukraińscy dają znać, czego akurat potrzebują, a mieszkańcy robią wszystko, żeby tę pomoc im zapewnić. Ostatnio były to m.in. pralki, wojskowe skarpety i lampy solarne.

AG

Artur Szydłowski

Jak wybuchła wojna, to ja nie mogłem usiedzieć w domu. Wsiadłem w samochód i przekroczyłem granicę. Wziąłem swój agregat prądotwórczy, wziąłem jedzenie, puszki i pojechałem. 8 marca byłem już na Ukrainie i pomagałem tam przez dwa tygodnie - głównie przy wykonywaniu siatek maskujących. Będę tam jeździł, dopóki wojna się nie skończy.
Taka 3-kilogramowa świeca może palić się nawet do siedmiu godzin. Są one bardzo potrzebne żołnierzom walczącym na Ukrainie. Chcemy zrobić ich bardzo dużo, zanim wyruszymy z transportem.

Beata Brzozowska-Zburzyńska

Pomysł robienia świec pojawił się w naszym Stowarzyszeniu Polska 2050.
Nie kończymy naszych działań. Kolejne warsztaty odbędą się w piątek, 10 lutego od godziny 17:30. Potrzebujemy dużych ilości wosku, bo z tym jest największy problem. Prosimy więc o pomoc w zbiórce półproduktów i w produkcji świec i jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w tę akcję.

Anna Zawadzka-Wyrośląk,
Stacja Kultura

Od samego początku pomagaliśmy narodowości ukraińskiej. U nas były pierwsze zbiórki pościeli, drobnego sprzętu AGD. Dla nas nie jest to problem, bo mamy otwarte od rana do późnych godzin wieczornych. Zawsze włączamy się w takie inicjatywy. Nasz lokal nie jest tylko hotelem i restauracją, ale chcę, żeby to miejsce wiązało się z kulturą, w związku z tym dla mnie nie ma znaczenia, czy to będzie bardzo mała inicjatywa, czy bardzo duża - zawsze chętnie biorę udział w tych inicjatywach społecznych.

Magdalena Babij

Jak tylko nadarza się jakakolwiek okazja, to zawsze jesteśmy do dyspozycji. Udzielamy się od dawna, od rozpoczęcia wojny. Robię to z potrzeby serca, ale mam z tego też satysfakcję.

Babcia Jancia

Mieliśmy Ukraińców u siebie w domu. Sukcesywnie wyjeżdżali, najdłużej byli do czerwca. Zawsze się udzielam w takich akcjach, robię to z potrzeby serca. Często daję pieniądze na różne zbiórki, ale lubię też dawać innym swój wolny czas.

Romek Zburzyński,
8 lat

Ja też pomagam przy robieniu świec. Najchętniej robię te knoty, ale nauczyłem się też skręcać tekturę, chociaż jest to dla mnie trochę trudne, ale lubię pomagać innym. Bardzo mi się tu podoba, miło spędzam czas.

Stanisław,
11 lat

Przyszedłem na warsztaty, bo chcę pomóc żołnierzom, żeby skończyła się już ta wojna i żeby nie było już wojny na świecie.

Świece okopowe może zrobić każdy, nawet w warunkach domowych.

Wystarczy do czystych puszek po żywności czy karmie dla zwierząt włożyć zwiniętą w rulon tekturę (powinna być ona niższa o ok. 2 cm niż puszka), umieścić w niej ok. trzy tekturowe knoty (żeby świeca równo się paliła), a następnie zalać całość roztopionym woskiem i olejem (w proporcji 1 do 2).
Jak zapewniają organizatorzy akcji, gotowe świece, ale i materiały, są gotowi odebrać na własną rękę z całego powiatu opolskiego.
Kontakt: beatkabz@poczta.onet.pl

Iść na studia, czy do pracy? Dzień Kariery Zawodowej w Puławach

Wybór studiów czy podjęcie pracy po zakończeniu nauki w szkole? Nad tym zastanawiali się uczniowie z puławskich szkół średnich, którzy w miniony piątek odwiedzili halę sportową ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie, aby zapoznać się z ofertami wyższych uczelni i różnych pracodawców.

Fot. Dominik Kęsik
Na uczniów oraz gości czekało wiele stanowisk z ofertami pracy lub uczelni. Zainteresowanie było bardzo duże

Swoje stanowiska zaprezentowali przedstawiciele największej lubelskiej uczelni - UMCS czy UP w Lublinie. Prezentowali kierunki kształcenia i odpowiadali na pytania zainteresowanych. Do podjęcia studiów w Dęblinie zachęcała delegacja z Lotniczej Akademii Wojskowej.

- Myślę, że wybór tej właściwej ścieżki zawodowej jest niezwykle istotny, ma on przełożenie na całe lub wiele lat życia. To duże ułatwienie, jeśli dokona się właściwego wyboru zgodnego ze swoją pasją. Odnalezienie się na rynku pracy jest bardzo zmienne i trudne, jeżeli ktoś ma wykształcenie np. techniczno-analityczne, to nie będzie miał problemu ze znalezieniem pracy. Jednakże obecnie dochodzi do takich sytuacji, że pracodawcy rekrutują uczniów nawet podczas kształcenia. Obecnie pracodawcy stawiają bardziej na kompetencje społeczne niż merytoryczne. Niech to będzie drogowskaz dla tych ludzi, żeby podjęli dalszą drogę zawodową. Uczniowie mają, w czym wybierać - mówi Krzysztof Gumieniak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach.

Dzień Kariery Zawodowej były także okazją do podsumowania konkursu „Wiedza. Rekrutacja. Kariera" organizowanego przez puławski ZST. Najlepiej poradzili sobie przedstawiciele z ZSO nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej, druga lokata przypadła ZST, a trzecie miejsce zajęli uczniowie Branżowej Szkoły I Stopnia nr 8 w Puławach. Wyróżnienia trafiły do uczniów z: ZSO nr 2 im F. D. Kniaźnina, Branżowej Szkoły I Stopnia nr 6 i ZS nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej w Puławach.

Dominik Kęsik

Iga Banaś,
tegoroczna maturzystka z I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego

Dla mnie jako tegorocznej maturzystki jest to okazja, żeby poznać, co w najbliższym otoczeniu mogę robić. Najbardziej podobało mi się stanowisko Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego, ale też i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, bo mają szeroką gamę, jeżeli chodzi o przedmioty, które mnie interesują, czyli medycynę i biotechnologię. Moim marzeniem są studia medyczne.

Maciej Cieciora,
UMCS w Lublinie

Przyjechaliśmy z ofertą na nowy rok akademicki 2023/2024, mamy 80 kierunków, 13 wydziałów, 300 specjalności, więc wszystko czeka na nowych kandydatów. Jako uczelnia mamy bardzo bogatą ofertę, jesteśmy największą uczelnią we wschodniej Polsce. Prowadzimy studia w języku angielskim na prawie wszystkich wydziałach, więc na każdym z nich można zrobić kierunek w tym języku. Nasze stanowisko cieszy się dużym zainteresowaniem, większość osób pyta nas o kierunki ścisłe lub humanistyczne, więc mamy im co zaproponować.

REG

eprasa.pl 1613aff102

Walentynki we Wspólnocie

Kolejny numer Wspólnoty ukaże się w Walentynki. To idealna okazja, by zaskoczyć ukochaną osobę życzeniami na naszych łamach.

Przyślijcie do nas walentynkowe wyznania. Zaskoczcie swoją miłość, składając jej życzenia na łamach Wspólnoty! Wśród osób, które nadeślą życzenia, wybierzemy pięć najbardziej oryginalnych, które otrzymają od nas upominki.

Na Wasze życzenia czekamy do piątku 10 lutego pod adresem: biuro@24wspolnota.pl. Możecie wysłać także, kontaktując się z nami za pomocą facebooka.

Aby Twoje życzenia miały szansę na upominek, w wiadomości podaj nam adres do jego wysyłki (wyłącznie do wiadomości redakcji).

Nie publikujemy życzeń anonimowych.

Walentynkowe życzenia

Z okazji walentynek najwspanialszej parze małżeńskiej, Agacie i Zygmuntowi Kubaczyńskim, zdrowia, pomyślności i nieustającej miłości

życzą
Dzieci

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie

Alicja z Drozdówki,
gm. Uścimów
ur. 30 stycznia, g. 16:45, 3,75 kg, 57 cm
Rodzice: Iwona i Jakub
Rodzeństwo: Anastazja (4,5 r.), Aleksandra (2,5 r.)

Zosia Targońska,
Lubartów
ur. 1 lutego, g. 00:40, 3,33 kg, 54 cm
Rodzice: Sylwia i Paweł
Rodzeństwo: Jula (8 lat), Natalia (5 lat), Bartosz (4 lata)

Julia z Sosnówki,
gmina Abramów,
ur. 27 stycznia, g. 10:43, 4,12 kg,
Rodzice: Agnieszka i Stefan

Hania Sakowicz,
Parczew,
ur. 31 stycznia, g. 16:38, 3,19 kg, 53 cm
Rodzice: Aleksandra i Jakub

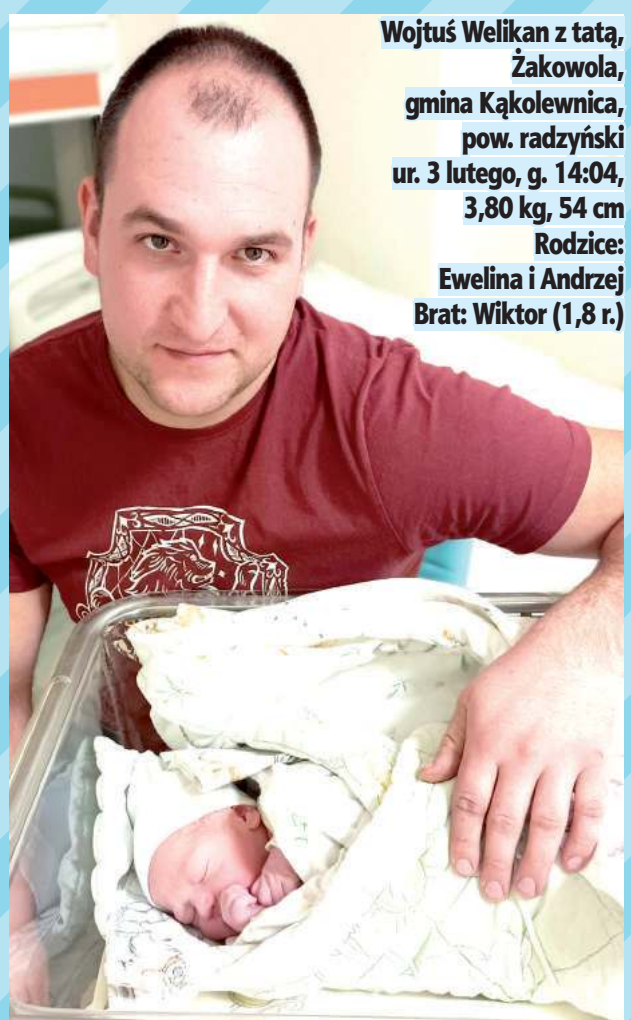

Wojtuś Welikan z tatą,
Żakowola,
gmina Kąkolewnica,
pow. radzyński
ur. 3 lutego, g. 14:04,
3,80 kg, 54 cm
Rodzice:
Ewelina i Andrzej
Brat: Wiktor (1,8 r.)

Szpital w Radzyniu

Wojciech Wysokiński,
Anonin
ur. 2 lutego, g. 8.35
2650 g, 51 cm
Rodzice:
Angelika, Krzysztof
Rodzeństwo:
Patrycja

REG

eprasa.pl 1613aff102

Rostworowscy z Milejowa i Jaszczowa: Kto nie chciał gospodarzyć, szedł do Sejmu. Albo zostawał zakonnikiem! (cz. V)

Ojca Piotra Rostworowskiego ziemskie i niebiańskie przygody

Człowiek, który cały czas marzył o prowadzeniu życia mnicha kontemplacyjnego, życie spędził w nieustannej drodze, jeszcze po osiemdziesiątce dwadzieścia razy przelatując nad Atlantykiem... Daleką drogę przeszedł wnuk Antoniego Ignacego z Milejowa, syn Wojciecha Hilarego z Jaszczowa, student, benedyktyn z Tyńca, więzień komunistyczny, kameduła z Bielan, jedna z najwybitniejszych postaci polskiego Kościoła w XX wieku.

Pierwsza grupa benedyktynów po powrocie do Tyńca. Ojciec Piotr Rostworowski czwarty z lewej

Fot.strona opactwa w Tyńcu

Podlubelska gałąź rodu Rostworowskich charakteryzowała się głęboką pobożnością. Trzy pokolenia rodu zaangażowane były w budowę kościoła w Milanowie. Zupełnie wyjątkową postacią był wnuk Antoniego Ignacego, syn Wojciecha Hilarego, Wojciech Jan, znany pod zakonnym imieniem ojca Piotra.

Senator spod Łęcznej

Wojciech Hilary urodzony w 1877 na mocy rodzinnych porozumień otrzymał folwark w Jaszczowie. Nie miał on jednak w sobie rolniczej przedsiębiorczości dziadka, ojca i brata. Skończył studia, próbował zostać literatem (z umiarkowanym skutkiem...), kupował i sprzedawał różne majątki na Lubelszczyźnie (dłużej utrzymał się w Rybczewicach koło Świdnika), ostatecznie pochłonęła go polityka. Był aktywnym działaczem różnych stronnictw narodowo-demokratycznych i zachowawczych. W latach trzydziestych był senatorem, po śmierci Piłsudskiego mocno krytykował politykę jego następców. Po II wojnie światowej powrócił do pisarstwa, wiele jego tekstów - w tym też tych sporo starszych - opublikował Tygodnik Powszechny. Z pierwszą żoną, Elżbietą Plater-Zyberk miał pięcioro dzieci.

Z salonów do nowicjatu

Dzieciństwo ojca Piotra upłynęło więc w atmosferze porządnego, zamożnego ziemiańskiego domu. Szkoły pokończył najlepsze możliwe w Warszawie. Potem, jako ochotnik, zapisał się na roczne szkolenie wojskowe w ośrodku kawalerii w Grudziądzu. W tym czasie już jednak mówił bliskim o planie zostania zakonnikiem.

Jedna z tynieckich parafianek tak podsumowała kazania ocja Piotra Rostworowskiego: Tak lubię, kiedy ojciec Piotr godo na ambonie. Tak święcie godo, chociaż ja niewiele rozumiem z tego. Ale tak ładnie godo...

Jan Paweł II, częsty gość Tyńca jako ksiądz, biskup i kardynał: Dużo zawdzięczam Tyńcowi i myślę, że nie tylko ja. ale Polska cała zawdzięcza. Bogu dzięki, że was zobaczyłem. Przynajmniej tak z grubsza (...). Pamiętam ojca Piotra Rostworowskiego, wszystkich benedyktynów, którzy w chórze ze mną brewiarz odmawiali.

Czy w tle był zawód miłosny?

Pani Marzena Florkowska, autorka biografii ojca Piotra, przytacza dość makabryczną opowieść, nie uznając jej jednak do końca za w pełni wiarygodną. Owoż młody Wojciech miał spacerować po ogrodzie z potencjalną narzeczoną, która w pewnym momencie zginęła mu z oczu. Poszukiwania nie dały rezultatu. Zagadka została rozwiązana kilka tygodni później. Sam młodzieniec miał wpaść do głębokiej, niewidocznej z zewnątrz studni, w której znalazł ciało dziewczyny... No i wskutek tragedii został mnichem. Wydaje się jednak, że powołanie przyszło w bardziej tradycyjny sposób.

Nawet Paryż nie pomógł

Po maturze rodzice wysłali go jeszcze na rok do Paryża. Gdyby nie to, że rodzina była wyjątkowo pobożna (zresztą Wojciech nie był jedynym duchownym - dwóch innych krewnych wstąpiło do jezuitów...), można by podejrzewać, że był to chytry ojcowski plan weryfikacji powołania, w sumie to Paryż...

Wrócił umocniony w postanowieniu, jedyną wątpliwość, jaką miał, to czy by przypadkiem nie zgłosić się do kartuzów, zakonu ściśle kontemplacyjnego i słynącego z ascezy. Koniec końców nad biały habit przedłożył czarny i w 1930 roku zapukał do furty klasztoru świętego Andrzeja w Zevenkerken w Belgii. Był to jeden z wiodących ośrodków benedyktyńskich, przy którym działała elitarna szkoła (zaludniona wówczas Czetwertyńskimi, Sapiehami, Tyszkiewiczami, Czartoryskimi i im podobnymi z całej Europy...), świetny ośrodek wydawniczy, liturgiczny, mnichów było kilka dziesiątek... W Polsce działał w tym czasie tylko jeden klasztor benedyktyński w Lubiniu. Po kasacie w czasach zaborów życie monastyczne dopiero się odradzało i to właśnie za pomocą mnichów belgijskich. Ważną postacią był tu ojciec Karol van Oost, który wywarł na młodego zakonnika duży wpływ.

Z Rzymu do Tyńca

Zakon wysłał nowicjusza na studia do Rzymu. Tam dalej chodziła za nim myśl przystania do kartuzów. Raz nawet chciał odwiedzić jeden z ich monasterów, ale spóźnił się na umówioną godzinę i już bramy nie otworzono. Przestał do rana i przeziębiony wrócił do Paryża. W 1937 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Dość niespodziewanie otrzymał polecenie wyjazdu do Polski. Powód był niebłahy: wskrzeszenie opactwa w Tyńcu! Był to najsłynniejszy polski ośrodek benedyktyński, założony najprawdopodobniej jeszcze przez Bolesława Śmiałego (a może nawet jego ojca!), malowniczo położony na wiślanej skarpie, przez stulecia mocno związany z historią Krakowa i całego polskiego chrześcijaństwa. W XIX skasowany przez Austriaków, zniszczony poważnym pożarem, przejęty został przez diecezję krakowską. I oto pod koniec lat trzydziestych XX wieku został przez kardynała Sapiehę przekazany ponownie benedyktynom. Ojcowie wprowadzili się w sierpniu. Był tylko kościół i tzw. opatówka, cała reszta była kompletną ruiną. Na czele kilkuosobowej wspólnoty stanął początkowo ojciec van Oost, który już zdążył w Lubiniu poznać polską specyfikę i zadomowić się nad Wisłą. Jego zastępcą (w nomenklaturze benedyktyńskiej: podprzeorem) został ojciec Rostworowski.

Klasztor w czasie wojny

Radość z powstania nowej wspólnoty trwała jednak wyjątkowo krótko. Wybuch wojny rozproszył mnichów, część z nich podjęła służbę kapelanów, w opuszczonych ruinach został tylko Piotr. Kiedy się zjechali zimą 1939 roku, siedzieli po ciemku, często o głodzie, służąc posługą religijną parafianom, przyjmując rozmaitych uciekinierów, marząc i planując rozbudowę nowicjatu, odbudowę budynków, powrót do ustabilizowanego życia zakonnego. Trwało to cztery lata. Niemcy, odchodząc, o mało co nie zniszczyli Tyńca, ale, podobnie jak reszta Krakowa, dość szczęśliwie ocalał.

Pracowite życie mnicha

Po zakończeniu wojny Rostworowski został mistrzem nowicjatu (wychowawcą młodych mnichów), a z czasem, po ustąpieniu ojca van Oosta, pierwszym polskim przeorem odrodzonego klasztoru w Tyńcu. Była to trudna „posada". Z jednej strony dał się poznać jako świetny przewodnik duchowy, potężna, przyciągająca, inspirująca osobowość, człowiek, który przyciągał wielu innych do życia mniszego i chrześcijaństwa w ogólności. Szybko dorobił się szerokiego grona duchowych dzieci: pisał setki listów, spotykał się, spowiadał, słuchał, mówił, modlił... Jako zwierzchnik wspólnoty był wymagający, ale też od nikogo nie żądał więcej niż od siebie. Efekty jednak były wyraźne: zabudowania klasztorne były systematycznie odbudowane, do furty pukali potencjalni nowicjusze, liturgia piękniała, częstymi gośćmi byli, szukający chwili spokoju księża i biskupi w tym, uwielbiający wizyty w Tyńcu, Karol Wojtyła...

Wedle innej wersji Rostworowskiego kartuzi wpuścili za bramę, ale na kolację dali mu potężną miskę kaszy. Młody mnich nie podołał, więc usłyszał: E, jak ty braciszku takiej miski nie zjesz, to ty się do kartuzów nie nadajesz...

Mógłby być biskupem, albo nawet... kto wie...

Kilka razy Rostworowski stanął przed poważnym zagrożeniem dla życia duchowego porządnego mnicha, jakim jest, zostanie biskupem. Unikał jak mógł, choć dla nikogo nie ulegało wątpliwości, że intelektualnie i moralnie jest do tego przygotowany wręcz wyjątkowo. W gruncie rzeczy cieszy się jednak tak dużym autorytetem, że nie potrzebował purpury, aby być powszechnie uważanym za jednego z liderów polskiego katolicyzmu. Pani Marzena Florkowska pisze, że był brany pod uwagę jako potencjalny następca księcia kardynała Sapiehy na stolicy krakowskiej, Przytacza też opinię wyrażoną przez wybitnego francuskiego intelektualistę katolickiego, Georgesa Soulagesa, który w czasie wizyty w Polsce w 1975 roku (przywiózł samochodem całą masę darów) powiedział, że ojciec Piotr Rostworowski był jedną z największych postaci ówczesnego Kościoła i można by go śmiało rozważać jako kandydata na papieża.

Ale na razie to zamiast w pałacu biskupim na Floriańskiej znalazł się w więzieniu na Montelupich...

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 1613aff102

Z bialskiej Księgi Pamięci - wspomnienia i opowieści bialskich Żydów (cz. IV)

Jak wyglądał żydowski pogrzeb

Wydana w 1961 roku w Tel-Avivie Sefer Biała - Księga Białej zawiera barwne wspomnienia żydowskich mieszkańców miasta z okresu przed II wojną światową. Jest nie tylko zbiorem cennych informacji ale również zapisem szeregu, mniej i bardziej prawdziwych opowieści, którymi żyła ulica miasta, które przepowiadano z ust do ust, ku zabawie, rozrywce i czasem przestrodze

Fot.wirtualny sztetl

Macewy na miejscu nowego cmentarza żydowskiego w Białej Podlaskiej. Umieszczony było koło cmentarza katolickiego na ulicy Nowej. Niemcy płyty wykorzystali do budowy i utwardzenia dróg. Po wojnie pochowano tu Żydów ekshumowanych z miejsc mordów w mieście i okolicach. Postawiono pomnik, który w 1947 roku został zniszczony, w jego miejsce wzniesiono skromniejsze upamiętnienie

Bialscy Żydzi opowiadali sobie m.in. że:

- Napoleon jadąc na Rosję odwiedził też bialską synagogę;

- że w czasie jednego pogrzebu odkopano dwa, pochowane kilkaset lat wcześniej ciała zawinięte w całuny w takim stanie, jakby dopiero wczoraj zmarli;

- że cadyk Izchak Rabinowicz w synagodze prowadził proces sądowy między żywym i zmarłym piekarzem;

- że w nocy martwi wołali pewnego Żyda do synagogi aby czytał z nimi Torę. Rebe kazał mu iść do syangogi i dał mu swój szal modlitewny i laskę;

- że żona reb Berisha Landaua, która handlowała winem, poskarżyła się mężowi, że nie ma na zakup nowego. A on powiedział, że wino się znajdzie. I wino rozmnożyło się z odrobiny, która została na dnie jednej z butli i już go nie ubywało, tak że Landauów stać było na budowę domostwa na Krzywej.

W Białej były dwa żydowskie cmentarze. Pierwszy stary na ulicy Brzeskiej (zupełnie nie istniejący, zniszczony podczas budowy drogi z Brześcia do Warszawy), drugi na dzisiejszej ulicy Nowej, zniszczony przez hitlerowców. Jeszcze wcześniej prawdopodobnie był starszy, w miejscu określanym jako Zofilas

Opowieść Libby Raichmann:

Pogrzeb na stojąco

Członkowie Chewra Kadisha (Bractwa Pogrzebowego - u Żydów przygotowanie pogrzebu należało do wyspecjalizowanej instytucji - przyp. ZS) zawsze starali się wycisnąć jak najwięcej pieniędzy od zrozpaczonej rodziny. Można opowiadać wiele o ich sztuczkach, ale opowiemy tylko o jednym incydencie.

W mroźny szabat umarła Pessel Cohen. W sobotni wieczór, syn Pessel Dawid poszedł do Chaima Pesacha, który był wtedy szefem Chewry. Dawid zaczął rozpaczać z powodu śmierci matki i opowiadać, jaką dobrą i szanowną kobietą była. Chaim, który był z radzyńskich chasydów i długoletnim przewodniczącym Chewry, wysłuchał spokojnie i dołączył do modłów za zmarłą. Kiedy Dawid zaczął pytać o praktyczne sprawy, o to, w jaki sposób Chewra zamierza zorganizować pogrzeb, Chaim usiadł przed nim i zapytał: Dawid, czy ty dokonałeś jakieś wpłaty na Chewrę? A ten odpowiedział, że jego matka wykupiła sobie miejsce na cmentarzu jeszcze za życia. No i wtedy Chaim Pesach wytłumaczył mu, o co chodziło z wykupieniem miejsca na grób.

Zapłaciła za mały kawałek gruntu!

- Słuchaj Dawid - zaczął - to prawda, że twoja matka, niech znajdzie wieczną szczęśliwość w ogrodzie Edenu, wykupiła sobie miejsce, ale zawsze trzeba mówić prawdę, nawet o tych zmarłych. Wiesz Dawidzie, niech to zostanie tylko między nami, że ona była bardzo skąpa i zapłaciła tylko niewielką kwotę, za niewielki skrawek ziemi, więc możemy ją pochować tylko na stojąco! Jeśli się zgadzasz, to oczywiście, możemy uznać sprawę za załatwioną. Ale jeśli chcesz, żeby pochować ją na leżąco, musisz dopłacić jeszcze poważną sumę, ponad to, co wpłaciła matka.

Tu dopisek: wiele razy oprowadzając po żydowskich cmentarzach słyszałem pytanie, czy Żydów rzeczywiście chowa się w pozycji siedzącej albo „w kucki". Zupełna bzdura! - przyp. ZS).

Ale jak tak można! Ile?

Dawid był zszokowany. Nie spodziewał się niczego takiego. Zaczął coś tłumaczyć Chaimowi o sprawiedliwości i prawości, ale to zupełnie nie pomagało. Chaim tylko pytał: o co ci chodzi? Tyle, ile wpłaciła nam twoja błogosławionej pamięci matka, tyle od nas dostanie. Jeśli zgadzasz się na pochowanie jej na stojąco, odejdź w zdrowiu i pokoju i jutro załatwimy wszystko najlepiej jak się da! Kiedy Dawid zobaczył, że Chaim zupełnie nie jest wrażliwy na jego błagania, prośby i odwołania do moralności, zapytał go: ile to będzie kosztować? Wtedy Pesach wymienił kwotę, która zszokowała zbolałego syna. Matka zostawiła mu wszak tylko niewielki spadek. - Jakimi, do licha, są ci ludzie z Chewra Kedisza? Ale przecież pozwolić na pochowanie matki na stojąco - na to Dawid nie mógł się zgodzić. Więc ostatecznie zapłacił, a jego matka została pochowana na leżąco, tak jak wszyscy inni Żydzi.

Zbigniew Smółko

Wśród „Królików z Ravensbruck" była mieszkanka Łukowa (cz. I)

Po wojnie świadczyła o niemieckich zbrodniach

Najpierw na apelu kazano im zademonstrować nogi, które starannie obejrzał lekarz. Potem wybrano te, które kilkumiesięczny pobyt w obozie wydawały się znosić najlepiej. Następnie 74 kobietom podano morfinę a kiedy zasnęły pokaleczono je, rany zakażono różnymi chorobami (np. gronkowcem) i obserwowano, jak reagują na sulfonamidy. Wśród nich była łukowianka Jadwiga Dzido.

Wśród czterystu polskich więźniarek przywiezionych do Ravensbruck 23 września 1941 roku większość stanowiły uczestniczki ruchu oporu z Lubelszczyzny i Warszawy.

Jadwiga Dzido urodziła się w 1918 roku w Suchowoli, acz nie potrafimy w tym momencie rozstrzygnąć definitywnie, czy chodzi o miejscowość na Białostocczyźnie czy w powiecie radzyńskim, ale dzieciństwo z pewnością spędzała w, nieodległym od tej drugiej, Łukowie. Jej matka pracowała w aptece Nowińskiego. Wybrała studia farmaceutyczne, które ukończyła w 1938 roku. Wróciła do Łukowa. W czasie wojny zaangażowała się w konspirację. Aresztowana przez Niemców 28 marca 1941 rok trafiła najpierw do radzyńskich kazamatów gestapo, potem na lubelski Zamek i do więzienia „Pod Zegarem". Tam była bita, także nago, przez sześć tygodni. a wreszcie do Ravensbruck. Podobnie jak inne więźniarki musiała wykonywać różne prace, w ciągłym zagrożeniu

Jadwiga Dzido demonstruje sądowi blizny po eksperymentach. Po wojnie była jednym ze świadków w procesach w Norymberdze

życia. Kiedy pewnego dnia jedna ze strażniczek odczytała jej nazwisko z kartki, nie wiedziała, czy wzywana jest do transportu, pracy czy na egzekucją. Tym razem zabrano ją do obozowego lekarza, dr. Oberhausera. Ten starannie ją obejrzał, zarządził prześwietlenie nóg promieniami Roentgena i wydał pielęgniarkom dalsze dyspozycje. Irenie ogolono nogi, wykąpano ją i zabrano do niewielkiego pomieszczenia, gdzie podano jej środek usypiający.Cała operacja trwała kilka minut, powtarzana była kilkukrotnie. Jak się wydaje celem było zbadanie, czy lekiem zbliżonym do biseptolu można osiągnąć podobny efekt jak w kuracji antybiotykami. Wydaje się, że W kolejnych miesiącach na innych ofiarach testowano jeszcze bardziej zwyrodniałe pomysły: co będzie, jeśli z kości usuniemy szpik? Jak zadziałają zastrzyki wywołujące bezpłodność? A ile wytrzyma ludzki kręgosłup? Wstrzyknięcie tyfusu 200 ofiarom... cdn.

Fragment protokołu oględzin: „Na stosowne zapytanie biegli lekarze oświadczają zgodnie: na podstawie wywiadu i wyglądu blizny dochodzimy do wniosku, że badanej Jadwidze Dzido zastrzyknięto (możliwe, że po uszkodzeniu mięśni łydki tępym narzędziem; przypuszczenie to nasuwa fakt podania krótkotrwałej narkozy) bakterie wysoko chorobotwórcze, jak np. ropowicy gazowej, a następnie po upływie czterech dni dokonano głębokiego nacięcia, sięgającego aż do kości, przy czym uległy uszkodzeniu główne pnie nerwowe tuż poniżej stawu kolanowego"

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 1613aff102

Piłka nożna

Do trzech razy sztuka? Z nadziejami na historyczny triumf

Lublin: W trakcie nadchodzącej rundy wiosennej wszyscy sympatycy futbolu w regionie będą z uwagą przyglądać się poczynaniom Motoru Lublin. Klub ma ambitne plany i środki, by je zrealizować.

W miniony piątek piłkarze Motoru przegrali 0:3 w meczu towarzyskim z Górnikiem Łęczna

Motor to największy i najpopularniejszy piłkarski klub na Lubelszczyźnie. W trakcie swojej 73-letniej historii lubelski zespół przez dziewięć sezonów występował na najwyższym szczeblu rozgrywkowym, a 22 lata spędził na jego zapleczu. Od lat drużyna żółto-biało-niebieskich cieszy się sympatią dużej liczby kibiców nie tylko w Lublinie, ale i całym regionie. Motor może się także poszczycić wychowankami, którzy osiągali sukcesy międzynarodowe. Do najbardziej znanych należą: dwukrotny brązowy medalista mistrzostw świata Władysław Żmuda, 96-krotny reprezentant Polski Jacek Bąk oraz trzecia bramkarka świata według FIFPro z 2016 roku, Katarzyna Kiedrzynek. Klub ma także na swoim koncie Mistrzostwo Polski Juniorów, zdobyte w 1971 roku. Natomiast jedenaście lat później „Motorowcy" zagrali w europejskich pucharach, a konkretnie w nieistniejącym już Pucharze Intertoto.

Czas napisać nową historię

Trzy razy w historii lubelska drużyna dotarła ponadto do ćwierćfinału Pucharu Polski. Po raz pierwszy miało to miejsce w sezonie 1978/79, a w walce o 1/2 finału lepsi okazali się piłkarze Szombierek Bytom. Drugi ćwierćfinałowy występ miał miejsce na początku grudnia 1981 roku. Pogromcą Motoru została wówczas Arka Gdynia. Trzecia pucharowa przygoda rozpoczęła się pod koniec lipca ubiegłego roku, a jej kolejny rozdział zostanie zapisany 1 marca na Arenie Lublin. Wtedy bowiem żółto-biało-niebiescy zmierzą się w ćwierćfinale bieżących rozgrywek z obrońcą tytułu, Rakowem Częstochowa. Ekipa z województwa śląskiego jest aktualnie liderem tabeli w krajowej elicie, co czyni ją głównym kandydatem do wywalczenia tytułu mistrza Polski. Motor będzie chciał jednak sprawić niespodziankę, tak jak zrobił to w poprzednich rundach Pucharu, w których pokonał faworyzowane i teoretycznie dużo silniejsze Zagłębie Lubin oraz Wisłę Kraków.

Do najważniejszego meczu dla klubu od wielu lat pozostał niespełna miesiąc. Aktualnie piłkarze Motoru przygotowują się do rundy wiosennej w eWinner II lidze. Pierwszy tegoroczny mecz o stawkę czeka ich 24 lutego, gdy do Lublina przyjedzie Górnik Polkowice. Zanim to nastąpi, podopieczni portugalskiego trenera Goncalo Feio rozegrają jeszcze dwa spotkania towarzyskie. Przeciwnikami w tych kontrolnych potyczkach będą Siarka Tarnobrzeg oraz Polonia Warszawa. Później „Motorowcy" zaczną ligowe zmagania, w których celem będzie zaprezentowanie się znacznie lepiej, niż w pierwszej części sezonu, zakończonej na jedenastym miejscu w tabeli.

Lubelscy kibice są pełni optymizmu przed nadchodzącą piłkarską wiosną. Ostatnie mecze kontrolne w wykonaniu żółto-biało-niebieskich wyglądały obiecująco. W siedmiu sparingach rozegranych w styczniu i lutym Motor zanotował cztery zwycięstwa, dwa remisy i jedną porażkę.

Budowa składu

Jak dotąd, lubelski zespół zasiliło zimą czterech nowych graczy: lewi obrońcy Filip Luberecki i Patryk Romanowski oraz napastnicy Michał Litwa i Kacper Wełniak. Czy przed startem rundy należy się spodziewać kolejnych transferów? - *Prawdopodobieństwo nie jest duże, natomiast może się to wydarzyć* - mówi trener Feio.

Natomiast od początku roku trwa podpisywanie nowych umów z ważnymi zawodnikami drużyny. W styczniu na przedłużenie kontraktu z klubem zdecydowało się ośmiu piłkarzy. Do tego grona zaliczają się: występujący na pozycji środkowego pomocnika Rafał Król, bramkarz Łukasz Budziłek, skrzydłowy Piotr Ceglarz, prawy obrońca Filip Wójcik, defensywny pomocnik Piotr Kusiński, skrzydłowy Mikołaj Kosior, a także duet środkowych obrońców Arkadiusz Najemski - Przemysław Szarek. Wszystko więc wskazuje na to, że trzon zespołu zostanie zachowany na kolejne rozgrywki. Zwłaszcza że odejść z zespołu było stosunkowo niewiele, a kadra jest dość liczna.

Sny o potędze

Właścicielem Motoru jest pochodzący z Lublina znany przedsiębiorca Zbigniew Jakubas, którego majątek szacuje się na ponad 2,5 miliarda złotych. 70-letni biznesmen kieruje przede wszystkim grupą Multico, czyli konglomeratem kilkunastu spółek zatrudniających łącznie około 12 tysięcy osób. Według „Wprost" co roku odprowadza 100 milionów złotych podatków.

Wykupując od miasta udziały w klubie, Jakubas zapowiedział, że jego celem jest awans żółto-biało-niebieskich do Ekstraklasy w 2025 roku. Miliarder przyjaźni się z właścicielem Rakowa Częstochowa, Michałem Świerczewski i od początku pobytu w Motorze, twierdzi, że chce się wzorować na klubie ze Śląska oraz warszawskiej Legii. By dołączyć do czołowych futbolowych ośrodków w Polsce, Jakubas ponad dwa lata temu rozpoczął budowę Lubelskiej Akademii Futbolu. Do tej pory na kompleks boisk treningowych, który ma docelowo szkolić najzdolniejszych adeptów piłki nożnej z regionu, przeznaczono już ponad 20 milionów złotych. Ukończenie prac zaplanowano za półtora roku. - *Chciałbym, by w przyszłości Motor wychowywał następców Roberta Lewandowskiego* - przyznał w jednym z wywiadów Zbigniew Jakubas.

Karol Kurzępa

Wisła rozbiła KSZO. Dublet Retlewskiego

Piłkarze z Puław zakończyli kolejny tydzień przygotowań grą z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Podopieczni Mariusza Pawlaka ograli 4:0 przedstawicieli z III ligi.

Wojciech Błyszko został nowym graczem Wisły. 23-latek ma być solidnym wsparciem defensywy. Gracz puławian w starciu z byłym graczem Dumy Powiśla - Jakubem Mażyszem

Pierwszy gol padł w 20. minucie. Z lewej strony uderzył Krystian Puton, a piłkę odbitą od bramkarza z powietrza do siatki skierował Mateusz Klichowicz. Na drugą bramkę czekaliśmy do 62. minuty. Ładną piłkę z głębi pola przejął Dominik Banach i z ostrego kąta skierował ją pustej bramki. Chwilę później dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Dawid Retlewski. W 64. minucie doskonale uderzył głową po dośrodkowaniu Damiana Kołtańskiego, a siedem minut później trafił z dystansu w okienko bramki KSZO.

- Na uwagę zasługuje doskonale przygotowana płyta boiska przez puławski MOSiR. Wynik jest sprawą drugorzędną, ale wiadomo, że zawsze cieszy zwycięstwo. Zagraliśmy dobre zawody. Cieszy to, że spełniliśmy nasze założenia. Mieliśmy pełną kontrolę nad wydarzeniami na boisku. W momentach, kiedy nie mieliśmy piłki, próbowaliśmy „pressować", co nam się najczęściej udawało. Nie straciliśmy również bramki, co pokazuje dobrze zorganizowaną defensywę - mówi Mariusz Pawlak.

Bez czterech

Szkoleniowiec nie mógł skorzystać z czterech zawodników. Z powodu niegroźnych urazów lub przeziębień w meczu nie zagrali: Bojan Gvozdenovic, Mateusz Kaczmarek, Robert Janicki i Filip Rutz.

Wisła Puławy - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 4:0 (1:0)

Bramki: Klichowicz 20`, Banach 62`, Retlewski 64`, 71`.
Wisła: Zieliński (46` Sapielak) - Bernard (46` Przywara), Wiech (70` Błyszko), Błyszko (46` Majewski), Cheba (46` Czajkowski), Puton (70` Janiczek), Skałecki (46` Kona), Ryszka (70` Wlaźlik), Klichowicz (46` Banach), Kargulewicz (46` Kołtański), Paluchowski (46` Retlewski).

PLAN SPARINGÓW WISŁY

1:1 Stal Rzeszów
4:0 KSZO Ostrowiec Św.
11.02., Legionovia Legionowo
18.02., Znicz Pruszków

U siebie

Kolejny mecz kontrolny nasi rozegrają w najbliższą sobotę. Do Puław przyjedzie czołowy trzecioligowiec z grupy I - Legionovia Legionowo.

Zadowolenie Pawlaka

Trener puławian nie krył zadowolenia z ruchów kadrowych.

- Chcieliśmy pozyskać konkretnych zawodników na pozycje. Potrzebowaliśmy środkowego obrońcę, skrzydłowego oraz „dziesiątkę". Na dzisiaj nie widzę potrzeby pozyskiwania kolejnych graczy. Jeśli po kogoś sięgniemy, to będzie to młodzieżowiec, który będzie nabierał doświadczenia przy starszych zawodnikach - mówi Pawlak.

Spotkanie kolegów

Mecz w Puławach był okazją do spotkania kolegów na ławce rezerwowych.

Rafał Pawlak był szkoleniowcem Chojniczanki Chojnice w I lidze, zaś jego asystentem był Rafał Wójcik - obecny opiekun KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Błażej Sapielak (Odra Opole), Kamil Kargulewicz (GKS Tychy), Robert Janicki (Chojniczanka Chojnice), Jakub Czajkowski (Legia II Warszawa?), Bartosz Bernard (Podbeskidzie Bielsko-Biała?), Wojciech Błyszko (Chojniczanka Chojnice).
ODESZLI: Josino (Bergantiños FC), Agwan Papikyan (szuka klubu), Albert Posiadała (Radomiak Radom), Ednilson Furtado (Radunia Stężyca), Piotr Azikiewicz (szuka klubu), Łukasz Mościcki (Sokół Ostróda).

Nowy obrońca na pokładzie

W zespole z Puław zagra Wojciech Błyszko.

23-latek rozpoczynał przygodę z piłką w juniorskich zespołach Światowida Łobez, Pogoni Szczecin, Bałtyku Koszalin i TSV Eintrachtu Brunszwik. W niemieckiej drużynie rozegrał 25 meczów w Bundeslidze U-19, zdobywając również krajowy puchar.

Następnie wrócił do Polski i zasilił szeregi drugoligowca - Błękitnych Stargard. Jego dobre występy zaowocowały transferem do Jagiellonii Białystok, z której później trafił do Stali Mielec. W sezonie 2021/22 został zawodnikiem Motoru Lublin, w którym rozegrał 23 ligowe spotkania. W sumie na II-ligowych boiskach zaliczył 47 występów. Jesienią ubiegłego roku reprezentował barwy 1-ligowej Chojniczanki Chojnice.

Błyszko związał się z Wisłą do końca obecnego sezonu.

Mościcki zagra w Sokole

Łukasz Mościcki został wypożyczony z Wisły Płock do Sokoła Ostróda.

20-letni pomocnik jesienią był wypożyczony do Wisły Puławy. Zawodnik rodem z Warszawy wystąpił w dwóch spotkaniach (24 minuty) w starciach z: Olimpią Elbląg i Stomilem Olsztyn. Mościcki z pewnością będzie miał więcej okazji do zaprezentowania swoich umiejętności w rozgrywkach III ligi. Sokół na półmetku rozgrywek zajmuje ósme miejsce. Ma siedem punktów straty do lidera - Pogoni Grodzisk Mazowiecki.

mp

REG

eprasa.pl 1613aff102

Pewne zwycięstwo z Huraganem

Gracze Podlasia zakończyli kolejny tydzień przygotowań spotkaniem kontrolnym z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Coraz lepsze wieści napływają z bialskiego obozu w sprawie kontuzjowanych.

Bialczanie pewnie ograli 4:0 Huragan Międzyrzec Podlaski

- W tygodniu głównie skupialiśmy się na budowaniu ataków przeciwko pięciu obrońcom przeciwnika. Wiele drużyn w naszej lidze gra w systemie z trzema środkowymi defensorami. To, na jakim etapie jesteśmy, mogliśmy zobaczyć w grze kontrolnej z Huraganem. Oprócz tego dużo skupiania było na zabezpieczeniu ataków, aby w razie straty piłki nie było dużych dziur między naszymi formacjami, tak jak w rundzie jesiennej - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec po raz kolejny przyglądał się nowym graczom. Artur Balicki został pozyskany z Legionovii Legionowo. Damian Lepiarz ostatnio grał w ŁKS-ie Łagów, zaś Wiktor Niewiarowski i Filip Arak w Polonii Warszawa. - Wierzę, że będą to spore wzmocnienia. Jakiś czas staraliśmy się o tych zawodników, także mamy co do nich pewność. Przed nami dwa najcięższe tygodnie pod kątem obciążeń. Momentami mogą pojawić się problemy z decyzyjnością na boisku, ale liczę, że, w każdym meczu będą pokazywali, co potrafią - dodaje.

Bez czterech

W meczu z Huraganem nie mogło wystąpić czterech zawodników.

Powrót Tomasza Andrzejuka potrwa kilka tygodni. Michał Nos ma problemy z barkiem i trwa oczekiwanie na diagnozę. - W końcu optymistyczne wieści dotyczą reszty zawodników. Mateusz Chyła pracuje od kilku dni na boisku i wszystko idzie w dobrym kierunku. Maciej Wojczuk ćwiczy indywidualnie na sporych obciążeniach i miejmy nadzieję, że w tygodniu będzie podobnie. Wówczas niedługo zobaczymy go na placu boju - mówi Renkowski.

Jeden na testach

W Podlasiu sprawdzany jest jeden gracz.

- Nie byliśmy pewni co do stanu zdrowia Tomka Andrzejuka, jednak diagnoza trochę nas uspokoiła. Sądzę, że wkrótce zamkniemy kadrę w takim stanie, w jakim jesteśmy obecnie - mówi opiekun bialczan.

Najcięższy okres

Najbliższe dwa tygodnie to sporo pracy biało-zielonych.

- Będziemy mieli po siedem jednostek treningowych oraz weekendowe spotkanie kontrolne. Dwukrotnie będziemy ćwiczyć we wtorki i czwartki. Przed nami szczytowy okres przygotowań, po którym będziemy schodzić z obciążeń - mówi Renkowski.

Z liderem III ligi

W najbliższą sobotę bialczanie zmierzą się na wyjeździe.

Biało-zieloni zagrają w Grodzisku Mazowieckim. Początek meczu z liderem III ligi - gr. I - Pogonią o godz. 13:00.

„Jeremi" po badaniach

W ostatnich dniach na badania kolana wybrał się Tomasz Andrzejuk.

25-letni pomocnik w jesiennym meczu z Orlętami Radzyń Podlaski doznał kontuzji, z którą boryka się do dzisiaj. - Tomek ciągle miał dyskomfort w kolanie. Woleliśmy się upewnić, czy wszystko jest dobrze. Na szczęście nie ma większych problemów. Trochę potrwa rehabilitacja i wzmocnienie mięśni, ale jesteśmy dobrej myśli. Trochę potrwa jego powrót na boisko - mówi szkoleniowiec.

Wysoko, chociaż nieskutecznie

Gracze Podlasia wygrali drugi mecz kontrolny w tym okresie przygotowawczym.

Bialczanie ograli 4:0 międzyrzecki Huragan. Dwa trafienia zaliczył Damian Lepiarz, a po jednym Artur Balicki i Wiktor Niewiarowski.

- W ostatnich dniach dużo uwagi poświęciliśmy ofensywie i widać było, że dobrze radzimy sobie w tym elemencie. Mieliśmy sporo wejść w pole karne, ale zawiodła skuteczność. Przy lepiej nastawionych celownikach powinniśmy zdobyć jeszcze kilka goli. Ogólnie jestem zadowolony z tygodnia pracy i tego spotkania - mówi Artur Renkowski, trener Podlasia, który w przeszłości występował w Huraganie.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

1:0 Legionovia Legionowo
0:1 Avia Świdnik
4:0 Huragan Międz. Podl.
11.02., Pogoń Grodzisk Maz.
18.02., Tur Bielsk Podl.
25.02., Mazovia Mińsk Maz.

Podlasie Biała Podlaska - Huragan Międzyrzec Podlaski
4:0 (3:0)

Bramki: Balicki x2, Niewiarowski, Lepiarz.
Podlasie: Misztal - Salak, Arak, Kot, Kozłowski, Pigiel, Bahonko, Sikora, Balicki, Kosieradzki, Niewiarowski. Ponadto grali: Aleksandrowicz, zaw. testowany, Nojszewski, Podstolak, Lepiarz, Sweklej, Koryciński, Kurowski.

mp

Mazovia Mińsk Mazowiecki - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:1. Potrzebni jeszcze stoper i napastnik

Co tam wynik sparingu, Piotrek Zmorzyński wrócił!

Na początku tygodnia drużynę Orląt opuścił Mateusz Ozimek - dobre występy spowodowały, że sieci zarzucił na niego I-ligowy Chrobry Głogów. Otworzyło to drogę powrotną do domu Piotrowi „Bulwie" Zmorzyńskiemu, Wychowanek Orląt po przygodzie w kilku klubach wyższych lig i sześciu latach wrócił na stare śmieci i dobrze zaprezentował się w pierwszym sparringu.

W drużynie seniorów Orląt Zmorzyński zagrał 192 razy, zdobył 24 gole, asyst nikt pewnie nie policzył, ale było ich mnóstwo. Kibice znowu będą mogli zobaczyć dynamicznego lewoskrzydłowego, który niezależnie od wyniku, do ostatniej sekundy meczu podniesioną ręką będzie domagał się, aby podać mu piłkę, a on coś spróbuje wykombinować...

Ponowny debiut w sparringu w Mińsku Mazowieckim można uznać za dość obiecujący. Trener Mikołaj Raczyński wystawił „Bulwę" w drugiej połowie, w teoretycznie słabszej jedenastce, ale w sobotę ten podział nie był do końca klarowny, widać, że szkoleniowiec próbuje „mieszać" i bada róże rozwiązania. Tym razem w pierwszej połowie bronił Damian Maksymowicz, szansę w pierwszym składzie otrzymali też m.in. Ernest Skrzyński i Piotr Kuźma. W ogóle nie zagrał Michał Kobiałka, który zgłosił uraz. Problem nie wygląda na poważny, ale nikt nie chciał ryzykować występu rozgrywającego na zmarzniętej murawie.

W pierwszych minutach Orlęta tylko się broniły. Gola straciły dopiero w 25. minucie, a mogły wcześniej. Potem było już nieco lepiej, ale najpierw sędzia nie uznał gola Arkadiuszowi Korolczukowi (większość obserwatorów jest zdania, że niesłusznie...), a Patryk Szymala zmarnował rzut karny (obronił bramkarz). Zamiast wyrównania, był gol dla rywala. Obrońcy zrobili wiele, by Wojciech Trochim mógł podwyższyć. Po przerwie obie drużyny potasowały składy. W poprzeczkę w sytuacji sam na sam trafił Zmorzyński, Gola Mazovii zdobył Sebastian Kaczyński, który jeszcze w listopadzie trafiał dla Orląt. Honorową bramką odpowiedział Ernest Skrzyński, dla którego to gol w drugim sparringu z rzędu.

W tym tygodniu przed Orlętami obóz dochodzeniowy - drużyna będzie spotykać się dwa razy dziennie, poranne zajęcia odbywać się będą na Orliku. Finałem cyklu będzie sparring w Sulejówku. Drużyny umówiły się na format 4 x 30 minut, więc każdy dostanie sporą porcję gry.

Kadra jest bliska skompletowania, jest w niej miejsce dla jeszcze jednego stopera oraz napastnika. Rozstrzygnięcia powinny zapaść już w tym tygodniu.

Zbigniew Smółko

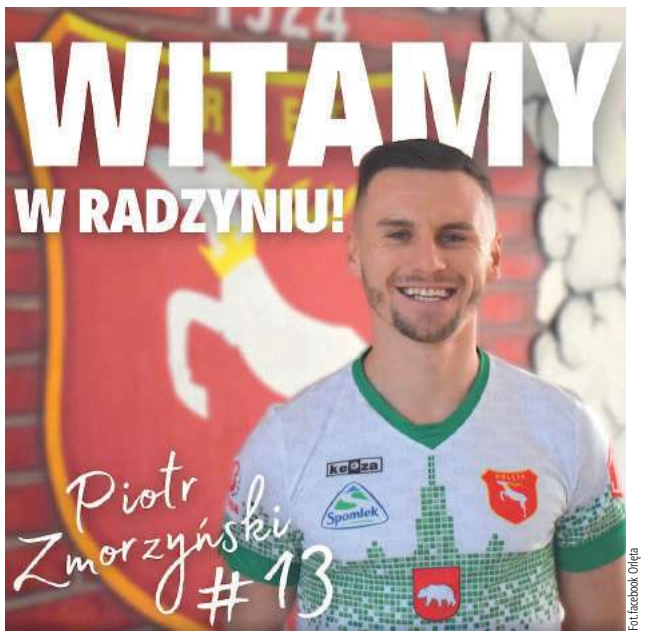

Fot. facebook Orlęta

Po powrocie Piotrka do Radzynia kibice obiecują sobie bardzo wiele. Jak przypomną sobie z Patrykiem Szymalą dawne czasy, to przeciwnicy będą musieli trzech prawych obrońców wystawiać... Tak będzie, zobaczycie...

Wspólnotą klubową Orląt wstrząsnęła w tym tygodniu informacja o śmierci pana Adama Kułaka, wieloletniego redaktora i fotoreportera strony orleta-spomlek.pl, przyjaciela klubu, piłkarzy i kibiców. Człowieka bardzo życzliwego, ciepłego, mądrego, świetnego kolegi. Wiele razy jego, bezinteresownie użyczane, zdjęcia publikowane były we Wspólnocie. Rodzinie, Przyjaciołom i Kolegom pana Adama składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Mazovia - Orlęta
3:1 (2:0),

gole: Więdłocha, Trochim, Kaczyński - Skrzyński
Orlęta: I połowa: Maksymowicz - Szymala, Żukowski, Duchnowski, Chaliadka, Korolczuk, Kamiński, Rycaj, Skrzyński, Kuźma, Maj
II połowa: Kołotyło - Siudaj, testowany, Żukowski/Migal, Zając, Sowisz, Skrzyński/Kuźma, Zmorzyński, Szczygieł, Madembo, testowany

OKIEM TRENERA

Mikołaj Raczyński:

Z meczu i gry jestem zadowolony. Mimo że rywal gra w czwartej lidze posiada silną kadrę z zawodnikami, którzy mają w dorobku mecze w reprezentacji Polski i Ekstraklasie. W mecz weszliśmy źle, popełnialiśmy błędy, nie pomagało zmrożone boisko. W tym tygodniu w czasie obozu wchodzimy na wyższe obroty, pełna forma ma być 4 marca.

REG

eprasa.pl 1613aff102

Orlęta po pierwszym graniu. Gracze z różnych stron świata w zespole?

Niedzielnym spotkaniem z Az-Budem Komarówka Podlaska zakończyli kolejny tydzień przygotowań piłkarze z Łukowa.

Nie lekkoatleci

Podopieczni Macieja Sygi w minionych dniach trenowali trzy razy. - Skupiamy się nad siłą, wytrzymałością specjalną. Wszystkie ćwiczenia wykonujemy z piłką przy nodze. Mam do dyspozycji zawodników, a nie lekkoatletów. Dużo przyjemniej jest szlifować formę z futbolówkami niż bezsensownie przemierzać kilometry wokół boiska. Spotykamy się na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 4 w Łukowie - mówi szkoleniowiec.

Bez czterech

W rundzie jesiennej w zespole zabraknie czterech zawodników. Kacper Lipiński szuka sobie nowego klubu. Piotr Krzewski postanowił wrócić do Victorii Parczew i powalczyć z beniaminkiem Klasy Okręgowej o czub tabeli. W „Okręgówce" będzie występował Kacper Kania, który nie jest w stanie pogodzić obowiązków zawodowych z regularnymi treningami. Zajęć nie wznowił Oskar Siwek.

Odesłani do domu. Trzech obcokrajowców

W ostatnich dniach z zespołem ćwiczyło trzech obcokrajowców. Udało się nam ustalić, iż są to gracze z różnych stron świata, którzy szkolą się w szkółce Sports Mate 360, która działa pod Garwolinem. Z naszych informacji wynika, iż stacjonuje tam wielu graczy przykładowo z Indii czy Nigerii.

Z Unii i Gryfa

Nowym graczem Orląt może zostać Jan Stolarski, który jesienią występował w IV-ligowej Unii Racibórz. - Chcielibyśmy, by został z nami i oprócz gry w piłkę i pracy z młodzieżą mógłby pomagać w codziennym życiu klubu - dodaje szkoleniowiec.

Wiele wskazuje na to, iż w zespole zostanie Patryk Kierepka. Pomocnik jest studentem bialskiej uczelni sportowej, a ostatnie sezony spędził w Gryfie Gmina Zamość.

„Kirył" i „Komóra"

Już wcześniej informowaliśmy, iż do Orląt wrócił Łukasz Kiryło, ostatnio grający w Orkanie Wojcieszków. Po półrocznym rozbracie z piłką do łukowskiej drużyny wrócił Szymon Łukasiewicz.

Musi być dobrze

Przed żółto-czerwonymi niezwykle ważne miesiące. Zespół będzie walczył o uchronienie się przed degradacją do Klasy Okręgowej. - Przed nami trudne zadanie, ale wszyscy wierzymy w powodzenie. Mamy bardzo mało punktów, ale mamy nadzieję, że wiosną pokażemy dużo lepszy futbol, skuteczny, a przede wszystkim będziemy regularnie gromadzić punkty - mówi opiekun Orląt.

Przed zespołem drugie spotkanie kontrolne

11 lutego zespół zmierzy się z Białej Podlaskiej z rezerwami Podlasia. Początek starcia o godz. 17:00.

Rozbili Az-Bud

Łukowianie pokonali aż 9:0 zespół z Komarówki Podlaskiej.

- Najbardziej mnie cieszą zrealizowane założenia w kwestii otwarcia gry i świadomego budowania ataku. Pracujemy nad budowaniem pewności siebie w grze, żeby zawsze mieć kontrolę nad wydarzeniami na boisku i jak najmniej pozostawiać przypadkowi. Wynik nie jest istotny, cieszy jednak skuteczność. Dla nas każde minuty na dużym boisku są bezcenne. Dziękuję zespołowi za konsekwencję w grze - mówi Maciej Syga, opiekun łukowian.

PLAN SPARINGÓW ORLĄT

9:0 Az-Bud Komarówka Podl.
11.02., Podlasie II Biała Podl.
19.02., Delta Warszawa
26.02., Victoria Parczew
04.03., Pogoń II Siedlce
11.03., Polesie Kock

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA - ORLĘTA ŁUKÓW 0:9 (0:4)

Bramki: Nurzyński x3, Siemieniuk x3, Jaworski, Korol, zaw. testowany

Orlęta; Maciąg, Kuźma, Żmuda - Bas, zaw. testowany I, Młynarczyk, Jaworski, Kłosowski, Mielnik, Chojniak, Mirga, zaw. testowany II, Korol, Kierepka, Nurzyński, Kłoda, Siemieniuk, zaw. testowany III.

mp

ROZMOWA Z Patrykiem Kierepką, zawodnikiem przymierzanym do Orląt Łuków

W tej ekipie jest jakość

W Skąd pomysł na Orlęta?

- Maciej Syga zadzwonił do mnie pod koniec listopada i zapytał, jakie mam plany na przyszłości. Ogólnie po rundzie jesiennej chciał zmienić klub z tego względu, że przez ostatnie dwa lata praktycznie nie trenowałem w Gryfie Gmina Zamość.

W Dlaczego?

- Studiuję w Białej Podlaskiej na kierunku sport - piłka nożna i na zajęciach w klubie mogłem być tylko w piątek. W weekend rozgrywałem spotkania o punkty. Oczywiście, miałem indywidualne rozpiski, ćwiczyłem, ale to nie to samo, co praca z zespołem. Teraz wiem, że przy odpowiednim treningu mogę dawać dużo więcej ekipie. Jestem w stanie prezentować dużo lepszą formę.

W Z tego, co wiem, możesz grać na kilku pozycjach w środku boiska...

- Dokładnie. Dobrze czuję się jako „szóstka", jak również jako „ósemka". W tym roku skończę 22 lata i od trzech sezonów występuję w czwartej lidze.

W Zostaniesz w Orlętach?

- Jeśli dogadam się z klubem, a Orlęta z Gryfem, to zostanę nowym graczem łukowian.

W Czyli drużyny, która będzie walczyć o utrzymanie...

- Dokładnie. Wierzę, że pomogę klubowi w utrzymaniu się na poziomie czwartej ligi. Myślę, że takie miasto jak Łuków nie może pozwolić sobie na spadek do Klasy Okręgowej. Z mojej strony kibice mogą oczekiwać walki na każdym centymetrze boiska.

Patryk Kierepka najprawdopodobniej będzie reprezentował barwy Orląt Łuków (fot. archiwum zawodników)

W Żeby uchronić się przed degradacją, trzeba posiadać odpowiedni poziom zespołu...

- Pod względem personalnym wydaje mi się, że Orlęta spokojnie stać na utrzymanie. Wiosną będziemy musieli sporo nadgonić i zdobyć wiele punktów, ale uważam, że jest to do zrobienia. Jestem przekonany, że ten zespół ma potencjał na dobre granie. Trenując z chłopakami, dziwię się, że mają tylko dziewięć punktów po rundzie jesiennej. W tej ekipie jest jakość.

W Wcześniej brakowało szerokiej kadry...

- Dokładnie. Kadra była mało liczna. Wiem, że ekipa jechała na mecz z trzema rezerwowymi, a to trochę za mało. Myślę, że Danielem Korolem stworzymy najlepszy duet w środku pola w grupie spadkowej IV ligi.

W Co możesz dać Orlętom?

- Myślę, że stabilizację pomiędzy defensywą a ofensywą. Jestem typem zawodnika, który lubi mieć piłkę przy nodze. Najbardziej bazuję na umiejętnościach technicznych. Również lubię pracę w defensywie. Sądzę, że jestem solidny w odbiorze, mimo słabych warunków fizycznych. Dużo biegam. Jeśli chodzi o ofensywę, to lubię się podłączyć do akcji ofensywnej i uderzyć z dystansu. Większość bramek w lidze zdobyłem po uderzeniach z dalszych odległości.

mp

Jak przegrywać, to z lepszymi

Piłkarze Huraganu rozpoczęli serię gier kontrolnych od porażki 0:4 z Podlasiem Biała Podlaska.

Dobre granie

- Dla mnie była to bardzo pożyteczna jednostka. Rywale pokazali nam, jak w wielu aspektach przygotowanie motoryczne jest bardzo ważne. Była widoczna duża różnica w jakości piłkarskiej. Nie przypominam sobie, byśmy stworzyli sobie groźną sytuację. Graliśmy głównie w niskim pressingu, ale tego się spodziewaliśmy. Dla mnie pocieszające jest to, że mogliśmy skonfrontować się z dobrym rywalem, na świetnie przygotowanym boisku. Dobrze, że nie pojawiły się urazy. To cieszy - mówi Damian Panek.

Trzech nowych?

W spotkaniu z Podlasiem szkoleniowiec przyglądał się trzem zawodnikom. To obrońca i pomocnik z Ukrainy oraz napastnik z Białorusi. - Chciałbym, by dwóch z nich zostało z nami. Odnośnie trzeciego decyzję podejmę w najbliższym czasie - dodaje.

Bez Karola i Klima?

W porównaniu z rundą jesienną w zespole może zabraknąć dwóch zawodników. Z gry zrezygnował Karol Grochowski, zaś Klim Gavrilov studiuje na Białorusi i ma problem z przyjazdem do Polski.

Gracze Huraganu w pierwszym sparingu ulegli 0:4 Huraganowi Międzyrzec Podlaski

Moczulski z debiutem

Szansę gry przeciwko Podlasiu Biała Podlaska otrzymał Łukasz Moczulski, który występuje w zespole juniorów Huraganu.

W Siedlcach

Przed zespołem cztery jednostki treningowe. Tydzień zostanie zakończony sparingiem z Podlasiem Sokołów Podlaski. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę o godz. 11:00 w Siedlcach.

PLAN SPARINGÓW HURAGANU

0:4 Podlasie Biała Podl.
12.02., Podlasie Sokołów Podl.
18.02., Lewart Lubartów
25.02., Wilga Garwolin
04.03., Pogoń II Siedlce
11.03., Lutnia Piszczac PP

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 4:0 (3:0)

Huragan: Nowosz - zaw. testowany I, Konaszewski, Komar, Warda, Łukanowski, zaw. testowany II, Opolski, Storto, Chmielewski, zaw. testowany III. **Ponadto grali:** Krasowski - Panasiuk, Czumer, Goździołko, Kuć, Radziszewski, Pakuła, Moczulski.

mp
BIA

eprasa.pl 1613aff102

Podlasie z triumfem. Nie stracili gola

Podlasie Biała Podlaska: Kacper Pomorski, Ernest Micewicz, Norbert Kulicki, Kacper Pawluczuk, Marcel Sudak, Szymon Osypiuk, Kacper Denisiuk, Mateusz Maksymiuk, Alan Rabczuk. Trener: Michał Karpiszuk

Unia Krzywda: Michał Kot, Gabriel Chęciński, Filip Strzyżewski, Kacper Białach, Szymon Tchórzewski, Filip Kałuski, Alan Białach, Olaf Goławski, Piotr Koślacz, Szymon Kurek, Krystian Król. Trener: Zbigniew Lamek

Z udziałem dziewięciu zespołów odbył się finał XXIII Halowych Mistrzostw Bialskopodlaskiego Oddziału Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Grup Młodzieżowych.

Tym razem o miano najlepszych walczyli młodzicy młodsi (rocznik 2011). W Komarówce Podlaskiej zdecydowanie najlepsi okazali się gracze Podlasia Biała Podlaska.

Podopieczni Michała Karpiszuka w spotkaniach grupowych pokonali: 6:0 Az-Bud Komarówka Podlaska, 4:0 Olimpię Jabłoń, zaś w rundzie finałowej 5:0 Unię Krzywda oraz 8:0 Lutnię Piszczac. Drugą lokatę wywalczył zespół z Krzywdy. Gracze Zbigniewa Lamka w spotkaniu o wicemistrzostwo pokonali 1:0 ekipę prowadzoną przez Mateusza Cydejko z Piszczaca.

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o nagrodach indywidualnych.

Najlepszym zawodnikiem rywalizacji okazał się Kacper Denisiuk z Podlasia Biała Podlaska. Nagrodę dla najlepszego bramkarza odebrał Michał Kot z Uni Krzywda, zaś najlepszego strzelca Szymon Melnik z Az-Budu Komarówka Podlaska.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Podlasie Biała Podlaska
2. Unia Krzywda
3. Lutnia Piszczac
4. Olimpia Jabłoń
5. Niwa Łomazy
6. Jedynka Terespol
7. Az-Bud Komarówka Podl.
8. Red Sielczyk
9. Orzeł Czemierniki

mp

Az-Bud Komarówka Podlaska: Szymon Mielnik, Piotr Kuzko, Alex Steckiewicz, Szymon Jedynak, Fabian Butrym, Bartłomiej Butrym, Kacper Demczuk, Szymon Chomiuk, Nikodem Kondracki, Patryk Robak. Trener: Cezary Szczerkowski

Jedynka Terespol: Mikołaj Pietraszuk, Maciej Królik, Nikola Zesiuk, Krzysztof Brela, Bartłomiej Naumiuk, Eryk Steć, Miron Łukasik, Mikołaj Tymon, Jakub Wawryszewicz, Dawid Romaniuk, Trener: Andrzej Korbal

Lutnia Piszczac: Bartłomiej Zagajski, Szymon Tarasiuk, Igor Panasiuk, Antoni Owczaruk, Krzysztof Parafiniuk, Bartosz Chimicz, Michał Chryścienko, Wojciech Biernacki, Michał Matysiak, Bartosz Bury. Trener: Mateusz Cydejko

Niwa Łomazy: Konrad Hołonowicz, Jakub Korszeń, Maciej Przyłucki, Michał Tokarski, Tomasz Zagórski, Maciej Trochonowicz, Karol Arseniuk, Wojciech Jabłoński, Roman Starusyk, Igor Talarowski. Trener: Ireneusz Korszeń

Olimpia Jabłoń: Szymon Kozak, Maciej Dzyr, Dominik Dzyr, Łukasz Skórski, Hubert Bryguła, Bartłomiej Szypulski, Kacper Kozak, Antoni Korpysz, Paweł Jańczak. Trener: Kamil Jaszczuk

Orzeł Czemierniki: Jan Pawełczak, Antoni Grześkowiak, Kacper Skrzeczowski, Michał Dobosz, Hubert Paśnik, Jakub Skowronek, Maciej Chudek, Sebastian Dawidek, Tomasz Góralski, Karol Miętkiewicz, Kacper Kłos. Trener: Bartłomiej Powałka

Red Sielczyk: Gabriel Grochowski, Dominik Knigawka, Maciej Trzeciak, Piotr Pasternak, Bartłomiej Romaniuk, Antoni Szczygielski, Leon Borkowski, Dawid Martychowiec. Trener: Bartłomiej Pastuszewski

BIA

eprasa.pl 1613aff102

Znamy mistrzów gminy Krzywda

Najmłodsze dziewczęta walczące przy stołach

Zawodniczki z rocznika 2010-2011

Najmłodsi gracze turnieju

Chłopcy z rocznika 2012-2013

Najstarsi gracze zmagań

W ostatnią środę stycznia w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Hucie Dąbrowie rozegrany został I Zimowy Turniej Tenisa Stołowego o mistrzostwo gminy Krzywda. W zawodach wzięło udział 38 tenisistów stołowych, którzy rywalizowali w różnych kategoriach wiekowych dziewcząt oraz chłopców.

Organizatorem zmagań był Zespół Szkół w Hucie Dąbrowie, a wsparcia finansowego udzieliła Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Otwarcia imprezy dokonali dyrektor Zespołu Szkół w Hucie Dąbrowie Ryszard Żurek, zastępca dyrektora Zespołu Szkół w Hucie Dąbrowie Paweł Mroczek oraz nauczyciel wychowania fizycznego Grzegorz Czerniec.

Podczas rywalizacji przy pingpongowych stołach dzieci miały możliwość aktywnie i na sportowo spędzić czas wolny od nauki szkolnej. Każdy z uczestników turnieju otrzymał ciepły posiłek oraz pamiątkowy dyplom, natomiast najlepsi tenisiści stołowi w poszczególnych kategoriach oraz zdobywcy drugich i trzech miejsc z rąk wójta gminy Krzywda Krzysztofa Wardy otrzymali okazałe puchary.

WYNIKI KOŃCOWE
Dziewczęta rocznik 2012-2013
1. Barbara Cieślak – SP w Hucie Dąbrowie
2. Agata Kulczyniec - SP w Hucie Dąbrowie
3. Hanna Kulczyniec - SP w Hucie Dąbrowie
4. Nikola Redzik - SP w Hucie Dąbrowie

Dziewczęta rocznik 2010-2011
1. Lena Czerniec – SP w Krzywdzie
2. Julia Jawoszek - SP w Krzywdzie
3. Amelia Oskroba - SP w Krzywdzie
4. Alicja Wojtaś - SP w Radoryżu Smolanym
5-6. Zuzanna Kudan – SP w Hucie Dąbrowie
5-6 Aleksandra Król – SP w Radoryżu Smolanym

Chłopcy rocznik 2014 i młodsi
1. Jakub Nowosad – SP w Hucie Dąbrowie
2. Aleksander Jakubaszek - SP w Hucie Dąbrowie
3. Wojciech Kudan - SP w Hucie Dąbrowie
4. Alan Redzik - SP w Hucie Dąbrowie
5. Paweł Czerniec - SP w Krzywdzie

Chłopcy rocznik 2012-2013
1. Piotr Białach – SP w Hucie Dąbrowie
2. Fabian Bogusz - SP w Hucie Dąbrowie
3. Aleksander Mroczek - SP w Hucie Dąbrowie
4. Alan Białach - SP w Krzywdzie
5-6. Fabian Juściński - SP w Fiukówce
5-6. Maciej Bernaś - SP w Hucie Dąbrowie

Chłopcy rocznik 2010-2011
1. Kajetan Piskorz – SP w Krzywdzie
2. Kacper Białach - SP w Krzywdzie
3. Filip Jurczak - SP w Fiukówce
4. Igor Jurczak - SP w Fiukówce
5-6. Bartosz Miazio – SP w Fiukówce
5-6. Szymon Kałuski – SP w Krzywdzie

mp

Sportowcy i trenerzy z nagrodami

Dominika Kondracka (kickboxing), Andżelika Młynarczyk (podnoszenie ciężarów) otrzymały najwyższe stypendia ze wszystkich sportowców. Nie bez powodu. Miniony rok był wybitny w ich wykonaniu

Burmistrz Łukowa Piotr Płudowski przyznał stypendia sportowe na 2023 rok wyróżniającym się zawodnikom oraz trenerom reprezentującym miasto.

W sumie doceniono 39 osób. Wyboru stypendystów dokonano dzięki pracy specjalnej komisji powołanej do opiniowania wniosków o przyznanie stypendiów sportowych oraz nagród dla osób fizycznych za osiągnięte wyniki sportowe. Stypendia za wyniki uzyskane w 2022 roku będą wypłacane zawodnikom co miesiąc. Ponadto burmistrz Łukowa przyznał jednorazowe nagrody dla trenerów.

NAGRODZENI SPORTOWCY
320 zł - Dominika Kondracka (kickboxing), Andżelika Młynarczyk (podnoszenie ciężarów)
300 zł - Oskar Dudziński (kickboxing)
270 zł - Weronika Borek (karate)
250 zł - Maciej Oponowicz (kickboxing), Błażej Borkowski (podnoszenie ciężarów), Łukasz Ławecki (podnoszenie ciężarów)
240 zł - Ireneusz Kwiczak (żeglarstwo), Marta Pawlikowska (kickboxing)
220 zł - Kacper Grabowski (podnoszenie ciężarów)
200 zł - Izabela Wałachowska (zapasy), Konrad Nowak (zapasy), Julia Linkiewicz (podnoszenie ciężarów), Piotr Zachoszcz (podnoszenie ciężarów), Oliwia Markiewicz (podnoszenie ciężarów), Jakub Bober (kickboxing), Bartosz Prusinowski (kickboxing), Wiktoria Kosidło (piłka ręczna), Julia Józwik (piłka ręczna), Lena Kępka (piłka ręczna)
180 zł - Emilia Krasuska (kickboxing), Mikołaj Prusinowski (kickboxing), Kacper Wryk (kickboxing), Róża Zaniewicz (kickboxing), Konrad Zaniewicz (kickboxing), Krzysztof Majek (podnoszenie ciężarów), Patrycja Domańska (podnoszenie ciężarów), Julia Radomyska (kickboxing), Bartosz Daniluk (kickboxing), Igor Lisiewicz (zapasy), Błażej Wałachowski (zapasty), Filip Baranowski((zapasy), Kacper Nowosielski (podnoszenie ciężarów)

NAGRODZENI TRENERZY
2000 zł - Robert Dołęga (podnoszenie ciężarów), Grzegorz Wałachowski (zapasy), Zenon Pawlikowski (kickboxing)
1800 zł - Jerzy Kożuch (piłka ręczna)
1700 zł - Paweł Głowacki (karate)
1500 zł - Jan Dmowski (podnoszenie ciężarów)

mp

Nasze nadzieje z medalami

W miniony weekend najmłodsi zawodnicy KSW Łuków wystartowali w turnieju kickboxingu w formule pointfighting w Piasecznie.

Najmłodsi podopieczni Zenona Pawlikowskiego występujący w KSW Łuków

Podopieczni Zenona Pawlikowskiego spisali się bardzo dobrze. Pierwsze miejsca zajęli: Maja Radomyska i Alan Rosa, drugie: Maria Piotrowska, Maja Mucha i Nikodem Gurdziel, a trzecie: Nikola Rosa i debiutanci: Marcel Czubaszek i Antoni Wierzejski.

- Kids Masters Cup to drugi turniej w tym roku, w którym wystartowali nasi najmłodsi zawodnicy (pierwszy odbył się w styczniu w Mińsku Mazowieckim). W Piasecznie walczyły Maja Radomyska i Maja Mucha, które kilka dni temu wróciły z trzydniowych konsultacji szkoleniowych w Węgrowie. Ich treningi przyniosły pozytywny efekt. Maja Radomyska zajęła pierwsze miejsce, a Maja Mucha drugie. Dobrze wypadli też pozostali zawodnicy, którzy do zawodów przygotowywali się w klubie w tym dwóch debiutantów tj. Marcel Czubaszek i Antoni Wierzejski. Warto odnotować sukces Alana Rosy, który od dwóch lat startuje w zawodach, ale dotychczas nie zdobył pierwszego miejsca. Turniej w Piasecznie to jeden z etapów przygotowań do mistrzostw kraju, które dla tej grupy wiekowej odbędą się na początku czerwca w Bałtowie - mówi szkoleniowiec.

mp

LUK

eprasa.pl 1613aff102

Święto dziadków ze śmiechem

GMINA WOJCIESZKÓW

Kolędowanie, wyjazd na koncert Zespołu Śląsk, jasełka i świętowanie Dni Babci i Dziadka – dzięki takim imprezom seniorzy z gminy Wojcieszków nie mają kiedy się nudzić.

Fot. (GUS Wojcieszków)

Seniorzy najpierw ćwiczyli śpiew kolęd i pastorałek, a później uczestniczyli we wspólnym kolędowaniu seniorów i mieszkańców w świetlicy w Woli Burzeckiej

Kluby Seniora z Wojcieszkowa, Oszczepalina i Wólki Domaszewskiej z wielkim przytupem rozpoczęły Nowy Rok.

Kolędy i Jasełka

Na początku stycznia kolędowali z Klubem Senior+ z Woli Burzeckiej. Każdy klub przygotował swoje wykonanie kolęd i prezentował pozostałym uczestnikom.

- W połowie stycznia seniorzy na zaproszenie wójt Agnieszki Cieślak wyjechali na koncert Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk do Lublina. Było to dla nich niezapomniane przeżycie. Następnie przyjęli zaproszenie na jasełka do Oszczepalina i Zespołu Szkół w Wojcieszkowie. Były to bardzo miłe i wzruszające spotkania. Dzieci z wielką empatią zadbały o swoich gości. Poczęstowały ich herbatą i ciastem.

Dla babć i dziadków

- Wyjątkowo świętowaliśmy Dzień Babci i Dzień Dziadka - nasi kochani seniorzy w tym dniu mieli okazję zobaczyć spektakl teatralno-kabaretowy „I co Pan wyprawia...?". Było wyjątkowo, fantastycznie oraz śmiesznie. Zajęcia warsztatowe tym razem odbyły się na słodko. Nie zabrakło zajęć z panią psycholog Michaliną – informują opiekunowie klubów seniora.

W najbliższych planach seniorzy mają jeszcze bal ostatkowy oraz przedstawienie pt. „Miłosna pułapka".

- U nas cały czas coś się dzieje. Najważniejsze, że są chętni do takich aktywności i dzięki temu zyskują nowe doświadczenia, doznania i radości - dodają opiekunowie.

Kluby Seniora - Usługa Wsparcia dla Osób Starszych odbywa się w ramach realizacji projektu „CUS w Gminie Wojcieszków, wysoka jakość usług społecznych dla mieszkańców gminy".

mo

Fot. (CUS Wojcieszków)

Na Dzień Babci i Dzień Dziadka seniorzy pojechali na spektakl teatralno-kabaretowy „I co Pan wyprawia...?"

Konkurs LGD RAZEM na granty dla młodzieży

Lokalna Grupa Działania Razem ogłasza nowy konkurs pt. „Minigranty LGD RAZEM na inicjatywy dla młodzieży".

Masz ciekawy pomysł na inicjatywę dla młodzieży w wieku 16-25 lat? Weź udział w konkursie i wygraj do 3000 zł na realizację swojego projektu! Najważniejszy jest Twój pomysł – LGD RAZEM pomoże go zrealizować. Termin nadsyłania zgłoszeń: 3 marca 2023 r. do godz. 15:30.

Celem konkursu jest rozwój kapitału społecznego obszaru LGD RAZEM poprzez wsparcie inicjatyw służących aktywizacji młodzieży w wieku 16-25 lat do działania na rzecz lokalnego środowiska, w tym rozwijania ich pasji, zainteresowań lub aktywnego spędzania wolnego czasu.

Ocenie podlegać będą wyłącznie inicjatywy zaplanowane do zrealizowania na obszarze działania LGD RAZEM i na rzecz młodzieży w wieku 16-25 lat, zamieszkujących ten obszar, zrealizowane w terminie do końca czerwca 2023 r.

O wsparcie mogą się ubiegać organizacje pozarządowe i grupy nieformalne. Szczegółowy opis wraz z kryteriami oceny zgłoszonych inicjatyw znajdują się w regulaminie konkursu na stronie internetowej Lokalnej Grupy Działania RAZEM.

Z Jasełkami na spotkanie wójta i sołtysów

GMINA STANIN Uczniowie klas trzecich Zespołu Szkół w Staninie zrobili niespodziankę i wystąpili podczas spotkania sołtysów z wójtem gminy Stanin Krzysztofem Kazaną. Zauroczeni widzowie nagrodzili gromkimi brawami dzieci, nauczycieli i rodziców. - Dzięki Wam ten piątek był naprawdę wyjątkowy – podziękował uczniom wójt Krzysztof Kazana

mo

Bezpłatne badania mammograficzne w Adamowie

W piątek, 17 lutego, na placu przy SPZOZ w Adamowie będą wykonywane badania w ramach Bezpłatnego Programu Profilaktyki Raka Piersi.

Na bezpłatne badania zaproszone są Panie z roczników od 1954 do 1973. Rejestracja telefoniczna: 723 351 003.

Mammografia w zwalczaniu raka piersi okazuje się najbardziej czułym badaniem, wykorzystującym niewielką dawkę promieniowania rentgenowskiego. Skupia się przede wszystkim na rozpoznaniu zmian w obrębie gruczołu piersiowego (sutka). Polega na wykonaniu dwóch zdjęć rentgenowskich każdej piersi. Uzyskany obraz pozwala na wykrycie tzw. zmian bezobjawowych (już we wczesnym stadium ich powstania, kiedy nie są one wyczuwalne).

mo

eprasa.pl 1613aff102

Lukow24.pl

Seniorzy mają Drugą Młodość w Ryżkach

Seniorzy z Klubu Druga Młodość w gminie Łuków bawili się na balu przebierańców

Miłą formą spędzenia czasu było pieczenie pizzy

Seniorzy z wytrwałością ćwiczą i polepszają swoją kondycję, poznają na wyjazdach nowe miejsca

GMINA ŁUKÓW

Warsztaty rękodzieła, grzybobranie, wieczorki taneczne i wycieczki – tak spędzają czas seniorzy z klubu działającego w Ryżkach.

Uczestnicy klubu dbają o kondycję - dwa razy w tygodniu ćwiczą i tańczą z instruktorką Sylwią Mateńką-Woch

Klub Seniora Druga Młodość w gminie Łuków w Ryżkach powstał w ramach projektu dofinansowanego ze środków unijnych. Siedzibą klubu jest świetlica wiejska w Ryżkach. Opiekunkami grupy seniorów są: Grażyna Dybciak i Grażyna Baniak.

- Działalność rozpoczęliśmy od 1 maja 2022 r. Klub skupia osoby w wieku powyżej 60 lat, które są nieaktywne zawodowo i mieszkają na terenie gminy Łuków. Dzisiaj klub zrzesza 50 seniorów, w tym 35 kobiet i 15 mężczyzn, w wieku od 61 do 80 lat, którzy są dowożeni na zajęcia bezpłatnym transportem – mówi Grażyna Dybciak, opiekunka klubu.

Rozwijają pasje

W ramach działalności klubu jego członkowie mogą korzystać z bezpłatnych form wsparcia, takich jak: warsztaty rękodzieła, zajęcia „zadbaj o wygląd", warsztaty florystyczne, zajęcia ogólnorozwojowe, porady prawne i zdrowotne, wycieczki, wieczorki taneczne.

- W ciągu kilku miesięcy działalności udało nam się zrealizować wiele ciekawych inicjatyw. Nasi seniorzy chętnie angażują się we wszelkie warsztaty, jak florystyczne, rękodzieła, kulinarne, gdzie mają okazję rozbudzić uśpione pasje. Z wytrwałością ćwiczą i polepszają swoją kondycję, poznają na wyjazdach nowe miejsca – mówi opiekunka klubu.

Wyjazdy i bal

Seniorzy byli na 2-dniowej wycieczce na trasie Kraków - Wadowice - Kalwaria Zebrzydowska, odwiedzili Kozłówkę, zwiedzili Muzeum Regionalne w Łukowie. Były wspólne wypady do kina, na kręgle, baseny czy grzybobranie, integracyjne ogniska i wieczorki taneczne. Miłą formą spędzenia czasu było pieczenie pizzy. Zajęcia z rękodzieła przynoszą radość, odkrywają talenty i pozwalają na upiększenie domów. Uczestnicy klubu dbają o kondycję - dwa razy w tygodniu ćwiczą i tańczą z instruktorką Sylwią Mateńką-Woch.

- Mamy za sobą pierwsze występy sceniczne na Senioraliach Gminy Łuków, a ostatnio seniorzy z Klubu Druga Młodość w gminie Łuków bawili się na balu przebierańców. Zabawa była bardzo udana, co widać na zdjęciach – podsumowuje Grażyna Dybciak.

> **Były wspólne wypady do kina, na kręgle, baseny czy grzybobranie, integracyjne ogniska i wieczorki taneczne**

mo

Węgiel jest do kupienia

GMINA KRZYWDA

Ponad 500 ton węgla po preferencyjnej cenie kupili do tej pory mieszkańcy gminy Krzywda. Sprzedaż odbywa się na bieżąco, a surowiec w różnym asortymencie pochodzi z dwóch źródeł.

- W pierwszych miesiącach mieliśmy tylko węgiel, oferowany przez spółkę PGE Paliwa, ale od stycznia odbieramy go również z kopalni w Bogdance. Z dostępnością nie ma już problemów, a kolejne transporty zamawiamy wtedy, gdy jest zapotrzebowanie ze strony mieszkańców. Obecnie na składzie mamy około 40 ton orzecha z obydwu źródeł, a jutro odbieramy kolejny transport 25 ton groszku z Bogdanki – mówił zastępca wójta gminy Krzywda Maciej Cybulski.

Z 1200 wnioskodawców, którzy do końca 2022 roku zadeklarowali chęć zakupu surowca na preferencyjnych warunkach, na razie węgiel odebrało około 400. Teraz gmina przyjmuje nowe wnioski od mieszkańców, które będzie realizować według kolejności zgłoszeń.

Po złożeniu wniosku za węgiel trzeba zapłacić. Dalszą procedurą zajmuje się gmina, która przekazuje informacje o wpłatach do właściciela składu, a ten ustala termin transportu surowca pod konkretny adres bezpośrednio z zainteresowanymi. Wpłaty są przyjmowane przelewem na konto Gminy Krzywda w Banku Spółdzielczym w Krzywdzie o numerze: 40 9203 0002 0000 1238 2000 1330 albo w kasie Urzędu Gminy gotówką w godzinach 8.00-13.30.

Tona węgla, kupionego na preferencyjnych zasadach za pośrednictwem gminy, kosztuje 2 tys. zł i obejmuje także transport pod wskazany adres.

mo

Kurs chemizacyjny dla rolników

GMINA STANIN Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli organizuje kurs chemizacyjny uzupełniający, uprawniający do: stosowania środków ochrony roślin we własnym gospodarstwie, kończący się: zaświadczeniem ważnym przez 5 lat, niezbędnym dla pobierających dopłaty.

Miejsce: Centrum Społeczno-Kulturowe Tuchowicz 47B. Kurs jest jednodniowy, odbędzie się 21 lutego o godz. 12:00. Uczestnik powinien posiadać: dowód osobisty. Osoba do kontaktu: Anna Bielska, tel. 504 178 918.

mo

Przychodnia w Ciechominie ma być otwarta 1 marca

GMINA WOLA MYSŁOWSKA Gmina informuje przyszłych pacjentów Przychodni Lekarskiej w Ciechominie, że zapowiadane na 1 lutego przez SPZOZ w Łukowie, otwarcie przychodni zostało przesunięte na 1 marca.

„Przyczyną opóźnień są utrudnienia w procedurach w NFZ dotyczących uruchomienia placówki. SPZOZ zapewnia, że czyni starania mające na celu jak najszybsze uruchomienie przychodni. Po otwarciu placówki prosimy mieszkańców o zgłaszanie się do przychodni celem zapisów i zakładania nowych kart" – czytamy w informacji Urzędu Gminy.

mo

LUK

eprasa.pl 1613aff102

Planują wydać prawie 27 mln zł na inwestycje

GMINA ŁUKÓW

Rozpoczęcie budowy oczyszczalni ścieków w Sięciaszce Drugiej oraz budowa kanalizacji w Gołaszynie, Ławkach, Gręzówce-Kolonii, Gręzówce i Nowej Gręzówce – to jedne z głównych zadań inwestycyjnych, jakie gmina Łuków planuje na 2023 r.

Na koniec minionego roku Rada Gminy Łuków uchwaliła budżet na 2023 rok. W uchwale, przyjętej jednogłośnie na sesji w piątek 30 grudnia, radni zapisali prawie 91 mln 480 tys. zł dochodów i wydatki na poziomie około 104 mln 740 tys. zł. Na inwestycje samorząd zaplanował prawie 26 milionów 900 tys. zł.

Z dofinansowaniem

Wójt gminy Łuków Mariusz Osiak ocenia, że liczba planowanych zadań może nie jest imponująca, ale w przyszłym roku trzeba rozpocząć lub dokończyć kilka bardzo kosztownych inwestycji, w większości dofinansowanych ze źródeł zewnętrznych.

- Udział środków z programów krajowych i funduszy unijnych przekracza 15 mln zł, czyli połowę kosztów planowanych inwestycji. Można więc uznać, że rok 2023 pod względem inwestycyjnym będzie jeszcze dobry, ale perspektywy na kolejne lata w niemal wszystkich samorządach nie rysują się zbyt optymistycznie. Coraz bardziej widoczny jest bowiem problem ze zbilansowaniem bieżących dochodów i wydatków. W naszym przypadku po raz pierwszy wydatki będą wyższe o prawie 1,5 mln zł. Jeśli ta tendencja się utrzyma, możemy mieć ograniczone możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych, ponieważ nie będzie nas stać na wkład własny - mówi wójt Mariusz Osiak.

Na kanalizację

Wśród najbardziej kosztownych inwestycji wójt gminy Łuków wymienia te w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną. W przyszłorocznym budżecie Rada Gminy Łuków zaplanowała m.in. rozpoczęcie budowy oczyszczalni ścieków w Sięciaszce Drugiej, rozłożonej na dwa lata. W 2023 r. roku samorząd zamierza wydać na ten cel 4 mln 900 tys. zł, przy szacunkowej wartości całego zadania sięgającej 10 mln zł. Z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład gmina ma przyznane na całe zadanie 9,5 mln zł, a reszta będzie pochodzić z jej budżetu.

Dzięki środkom z Polskiego Ładu w 2023 r. samorząd planuje również rozpoczęcie budowy kanalizacji w Gołaszynie, Ławkach, Gręzówce-Kolonii, Gręzówce i Nowej Gręzówce. Na dwa lata gmina zaplanowała na ten cel 16 mln 590 tys. złotych, z czego w przyszłym roku chce zrealizować prace warte 4 mln 870 tys. zł.

Z Polskiego Ładu samorząd ma na to zadanie 9,5 mln zł, a resztę będzie stanowić pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie i środki własne gminy.

Modernizacja SUW-ów

Korzystając z pieniędzy unijnych w 2023 r. gmina Łuków chce też zmodernizować stacje uzdatniania wody w Turzych Rogach, Gręzówce, Gołaszynie, Malcanowie i Sięciaszce Drugiej. Całość ma kosztować 3 mln 270 tys. zł, z czego 3 mln zł to dofinansowanie z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Kolejny 1 mln 700 tys. zł radni zapisali w budżecie na dokończenie budowy sieci kanalizacyjnej w Gołaszynie. W ubiegłym roku gmina wydała około 5 mln zł z subwencji na inwestycje w poprawę gospodarki wodno-ściekowej z budżetu państwa, a wydatki planowane na 2023 rok zostaną sfinansowane wyłącznie z budżetu gminy.

Inwestycje w drogi

- Dużą część wydatków inwestycyjnych będą stanowić koszty zadań drogowych, w tym także tych realizowanych wspólnie z innymi samorządami. Samorządowi województwa lubelskiego gmina Łuków przekaże 230 tys. zł na budowę chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 808 w Świdrach. Środki te powinny wystarczyć na pokrycie połowy kosztów.

Na inwestycje, realizowane wspólnie z Powiatem Łukowskim samorząd gminny zaplanował ponad 3 mln 550 tys. zł. Pieniądze te mają być wykorzystane m.in. na budowę dróg Turze Rogi - Strzyżew - Zarzecz Łukowski do granic powiatu, Łuków - Krynka - Celiny i Dminin - Rzymy Rzymki oraz przebudowę trasy łączącej Świdry, Malcanów i Jadwisin z drogą krajową nr 63. Każde z tych zadań w 60 procentach ma być dofinansowanie z RFRD, a pozostałymi 40 procentami obydwa samorządy: powiatowy i gminny, podzielą się po połowie – informuje wójt Osiak.

Fot.Łukasz Pusak

Mariusz Osiak,
wójt gminy Łuków

15 mln zł dofinansowania

- Udział środków z programów krajowych i funduszy unijnych przekracza 15 mln zł, czyli połowę kosztów planowanych inwestycji. Można więc uznać, że rok 2023 pod względem inwestycyjnym będzie jeszcze dobry, ale perspektywy na kolejne lata w niemal wszystkich samorządach nie rysują się zbyt optymistycznie

Kilka innych inwestycji drogowych gmina Łuków wykona samodzielnie. W budżecie na 2023 r. radni zapisali środki na dwa zadania, w połowie współfinansowane ze środków RFRD. Chodzi o ponad 950 tys. zł na budowę drogi gminnej Świdry - Szczygły Górne i prawie 660 tys. zł na przebudowę drogi w Jeziorach.

Ponadto w 2023 r. gmina chce wybudować drogi w Gołaszynie, Ławkach i Gręzówce-Kolonii za prawie 3 mln 310 tys. zł, w tym ponad 2 mln 100 tys. zł dotacji z PROW, a także przygotować się do budowy dróg w Dąbiu i Karwaczu. Na dwa ostatnie zadania rada zabezpieczyła po 500 tys. zł, które mają być wykorzystane na opracowanie projektów oraz dokonanie podziałów i wykup gruntów.

WYBRANE INWESTYCJE GMINY ŁUKÓW ZAPLANOWANE DO ZREALIZOWANIA W 2023 R.

Rozbudowa sieci wodociągowej:
Gołaszyn - **30 tys. zł**,
Gręzówka Nowa - **50 tys. zł**,
Krynka - **150 tys. zł**,
Role – **40 tys. zł**,
Łazy - **50 tys. zł**;

250 tys. zł - rozbudowa kanalizacji sanitarnej we wsiach Łazy , Ryżki, Czerśl, Sięciaszka Druga;

50 tys. zł - rozbudowa sieci kanalizacyjnej w Łazach;

953 tys. zł- budowa drogi gminnej Świdry - Szczygły Górne (budżet gminy 476 520 zł i Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg 476 520 zł);

250 tys. zł - budowa drogi w Dąbiu;

132, 5 tys. zł - budowa drogi w Karwaczu;

655 tys. zł - przebudowa drogi gminnej Jeziory - Gołąbki (budżet gminy - 327, 5 tys. zł, Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg -327,5 tys. zł)

34 tys. zł - budowa chodnika w Gołaszynie;

200 tys. zł - zakup samochodu pożarniczego dla OSP Łazy;

50 tys. zł- modernizacja elewacji ZS Gręzówka;

50 tys. zł - modernizacja elewacji ZS Strzyżew;

341 tys. zł- rozbudowa budynku ZS Czerśl

266 tys. zł - rozbudowa oświetlenia ulicznego w Biardach, Czerśli, Gołaszynie, Gręzówce, Podgaju, Strzyżewie, Suchocinie, Malcanowie, Szczygłach Dolnych, Zalesiu

Korzystając z pieniędzy unijnych w 2023 r. gmina Łuków chce też zmodernizować stacje uzdatniania wody w Turzych Rogach, Gręzówce, Gołaszynie, Malcanowie i Sięciaszce Drugiej

Nowa droga w Dąbiu ma być poprowadzona równolegle do trasy krajowej nr 76, a w Karwaczu - do drogi wojewódzkiej nr 806 Łuków - Międzyrzec Podlaski. Poza tym na bieżące remonty w przyszłorocznym budżecie radni zaplanowali około 1 mln zł.

Szkoły i Amonit

W planach inwestycyjnych wydatków oświatowych jest ponad 340 tys. zł na dokończenie rozbudowy Zespołu Szkół w Czerśli i po 50 tys. zł na modernizację elewacji szkół w Strzyżewie i w Gręzówce.

W przyszłorocznym budżecie Rada Gminy Łuków zapisała również: 430 tys. zł, w tym 270 tys. zł z PROW, na rozbudowę Leśnego Zespołu Rekreacyjno-Edukacyjnego Amonit w Klimkach, 265 tys. zł na rozbudowę oświetlenia drogowego i 200 tys. zł na zakup samochodu dla OSP Łazy.

mo

Refundacja podatku VAT za gaz ziemny wykorzystany do ogrzewania domu

GMINA KRZYWDA Decyzją wójta gminy Krzywda, refundacją podatku VAT za gaz ziemny wykorzystany do ogrzewania gospodarstwa domowego zajmuje się Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzywdzie.

W przypadku, gdy głównym źródłem ogrzewania gospodarstwa domowego jest piec zasilany gazem ziemnym, według zgłoszenia w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, gospodarstwa domowe mogą ubiegać się o zwrot zapłaconego podatku VAT. Wnioski w formie papierowej o refundację podatku VAT pobierać można i wypełnione składać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Krzywdzie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00.

Do wypełnionego wniosku należy załączyć: fakturę VAT za zużyte paliwo gazowe wystawione na wnioskodawcę, a także potwierdzenie zapłaty za tą fakturę. Kryterium dochodowe pozwalające skorzystać z refundacji podatku VAT wynosi: 2100 zł netto dla gospodarstw jednoosobowych oraz 1500 zł netto na osobę dla gospodarstw wieloosobowych. Wnioski składać można również w formie elektronicznej za pośrednictwem platformy EPUAP lub mObywatel.

Więcej szczegółów dotyczących refundacji uzyskać można pod nr telefonu 25 755 12 89 lub osobiście w siedzibie GOPS w Krzywdzie.

mo

Zgłoś odpady rolnicze! Legalnie oddasz folię i opakowania po nawozach

GMINA ŁUKÓW Gmina czeka na zgłoszenia od rolników, którzy chcieliby za darmo i w legalny sposób pozbyć się folii rolniczych i innych odpadów, pochodzących z działalności rolniczej. Na tej podstawie samorząd chce się starać o pieniądze na ten cel z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Deklaracje mogą dotyczyć m.in.: folii rolniczej, siatki i sznurka do owijania balotów, czyli opakowań do sprasowanego siana czy słony, a także opakowań po nawozach oraz typu BIG-BAG. W ubiegłym roku z dofinansowania funduszu w gminie Łuków skorzystało 65 rolników, którzy oddali prawie 42,5 tony odpadów, w tym najwięcej folii rolniczej.

Formularz zgłoszenia odbioru odpadów rolniczych na bieżący rok można pobrać ze strony: www.lukow.ug.gov.pl. Deklarację można przesłać pocztą na adres: Urząd Gminy, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo przekazać osobiście do pokoju numer 2 Urzędu Gminy. Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem: 25 798 24 39, wewnętrzny 102. Termin przyjmowania dokumentów upływa 10 lutego.

mo

eprasa.pl 1613aff102

„Warszawska" bawiła się całą noc

Więcej zdjęć na stronie Lukow24.pl

Klasa 4 THGB z osobami towarzyszącymi

Klasa 4 THGA z osobami towarzyszącymi

Klasa 4 TEG wraz z osobami towarzyszącymi

Poloneza poprowadził dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie - Krzysztof Okliński wraz z uczennicą - Marleną Oleksiej

Łucja i Albert
Ekspresowe przygotowania

- Nie tańczyłam poloneza, więc wybór sukienki nie trwał długo. Buty przygotowałam już wcześniej i jedyne, co zajęło mi trochę więcej czasu, to załatwienie makijażu oraz fryzjera. Patrząc z boku, polonez wyszedł idealnie, nie zauważyłam żadnych pomyłek

Natalia i Przemek
Wzorowy polonez

- Przygotowania do tej uroczystości trwały tak naprawdę od września. Już wtedy zaczęły się pierwsze próby. Ćwiczyliśmy do ostatniej chwili, dzień przed studniówką było najwięcej pracy, by dopiąć wszystko na ostatni guzik. Za wystrój sali też odpowiadamy wyłącznie my, w piątek skończyliśmy ją przygotowywać. Na próbach do poloneza nie wszystko wychodziło idealnie, jednak w najważniejszym momencie stanęliśmy na wysokości zadania i możemy ocenić nasz występ wzorowo.

Marlena i Emilia
Wierzymy w moc umysłów

- Do matury jesteśmy już przygotowane, a to wszystko przez najlepsze nauczycielki, które są w naszej szkole. Do najważniejszego egzaminu szkolnego jesteśmy gotowe, jeśli nie w stu, to w 99 procentach. Wierzymy w moc naszych umysłów, teraz tylko pozytywne nastawienie i matura pójdzie bez żadnych problemów.

W sobotę w „Chabrowym" Zalesiu odbyła się studniówka Zespołu Szkół nr 2 im. Aleksandra Świętochowskiego w Łukowie. W wydarzeniu udział wzięło około 60 uczniów wraz z osobami towarzyszącymi, a także zaproszeni goście. Zabawa trwała do białego rana, ostatni goście opuszczali salę tuż przed 6:00 w niedzielę.

Część oficjalną otworzył dyrektor placówki - Krzysztof Okliński, który w swoim przemówieniu zwracał uwagę na to, by uczniowie wykorzystali ten wyjątkowy wieczór do maksimum, bo drugiej takiej okazji z pewnością już nie będzie.

- Mam nadzieję, że te symboliczne 100 dni, które pozostały do matury, upłynie w spokojnej atmosferze. Życzę Wam przede wszystkim pomyślności. Jak się kiedyś mówiło - połamania piór i odwagi, która, dodając skrzydeł, prowadzi do wymarzonego celu. Dzisiaj jest czas zabawy. Mam nadzieję, że ten bal będzie dla Was niezapomnianym przeżyciem i pozostanie na zawsze wspomnieniem młodości - dodał dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie.

Głos zabrała również przewodnicząca rady rodziców Jolanta Wojs, która była jedną ze współorganizatorek tego wydarzenia. Mówiła o doniosłości tego balu i mądrym spędzeniu jednego z najważniejszych wieczorów w uczniowskim życiu.

Następnie przyszedł czas na tradycyjnego poloneza. W pierwszej parze zatańczył dyrektor Krzysztof Okliński, za którym podążali nauczyciele i rodzice. Studniówka zakończyła się w niedzielę o poranku, a za dobrą zabawę odpowiedzialny był DJ Czaro.

Radosław Grabowski

LUK

eprasa.pl 1613aff102